NALEŻYTOSC POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE II.

Rok X. Kraków, poniedziałek 16 maja 1927 Nr. 126

NOWY DZIENNIK

Adres r[illegible] [a]dministracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Numer [illegible] — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630.
[illegible] Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK".
Wszelk[illegible] [rek]lamaty należy nadsyłać wprost do Administracji.
Ko[illegible]ty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisó[w] [re]dakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor [n]aczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru **20** groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

Granica nacjonalizmu

Kraków, 15 maja.

(b) P. Aleksander Skrzyński w swoim odczycie paryskim n. t. „Nacjonalizm i internacjonalizm" nie odkrył z pewnością żadnych światoburczych prawd, ani nie powiedział nic, coby mogło inteligentnego Europejczyka wyprowadzić z równowagi. Mimo to odczyt naszego byłego premjera i ministra spraw zagranicznych jest w swoim rodzaju wielkim czynem, a zarazem doniosłą manifestacją dojrzewającej zwolna myśli europejskiej. Są dziedziny życia, gdzie bynajmniej nie chodzi o robienie wynalazków, o odzyskanie czegoś nowego. Istotną rzeczą jest realizacja prawd znanych i poniekąd nawet — uznanych. Nie chodzi o ustalenie prawd, lecz o manifestowanie ich i o przyznanie się do nich. W tym sensie są wypowiedziane w Paryżu piękne słowa p. Skrzyńskiego przerzuceniem pomostu między postępową, liberalną opinją Polski a opinją postępowej i liberalnej Europy.

Pojęcie „nacjonalizmu" należy do najbardziej problematycznych pojęć dzisiejszych. — Każdy rozumie pod niem co innego. Dla jednych jest ono wcieleniem najwyższego ideału, dla innych pogardy godnem bożyszczem imperjalizmu i reakcji. A pozatem, stosunek nasz do treści tego pojęcia jest tak subjektywny, że często, mimo najlepszej woli, ludzie skądinąd trzeźwi i myślowo uczciwi nie są w stanie zająć wobec niego krytycznego i naprawdę objektywnego stanowiska. Bardzo słusznie powiedział p. Skrzyński: „Nacjonalizm ma jedną właściwość: nikt z nas nie ma mu nic do zarzucenia w swoim kraju i patrzy nawet niechętnie na każdego, kto ośmieliłby się poczynić pewne zastrzeżenia w stosunku do nacjonalizmu integralnego, jako najwyższego objawu miłości oj[czy]zny; ale nikt z nas nie jest tak powściągliw[y], ani też nie żywi równie szczerej sympatji, gdy zdarzy mu się mówić o nacjonaliźmie sąsiada". W tej nieudolności do mierzenia tą samą miarą nacjonalizmu własnego i cudzego — leży też może istotne źródło trudności całego problemu. Dopiero logika i rozum muszą nam przyjść z pomocą: „Narody potrzebują wędzideł i ram, tak samo jak wolna jednostka, bez czego swoboda, przekształcając się w swawolę, zwróciłaby się przeciwko t[y]m właśnie, którzy nie potrafią z niej korzystać".

Stąd już krok do — internacjonalizmu. Krok jednak, niestety, tylko logiczny. Bo uczucie, instynkt, temperament prą często ku egoizmowi narodowemu, a dopiero chłodna refleksja uzmysławia nam, że „solidarność międzynarodowa nie jest wcale pojęciem sprzecznem z zasadą narodowościową". Temperament egoist[yczny] pcha nas ku zaborczości, rozum zaś uczy nas, że „nie dobrze służy się ojczyźnie, jeśli się podsyca własny nacjonalizm ze szkodą dla ogółu innych interesów ludzkości". P. Skrzyński idzie o krok dalej i powiada, że internacjonalizm nietylko podyktowany jest logiką współżycia ludzkiego i własnym interesem narodowym, ale że jest on „jedną z funkcyj życia narodowego, którą je uzupełnia, podnosi i ożywia". To sformułowanie p. Skrzyńskiego jest istotnie myślą twórczą i wartościową. Oznacza ono postawienie internacjonalizmu nie tylko na platformie logiki i oportunizmu, ale uznanie pewnej funkcjonalnej autonomicznej jego wartości. To znaczy: tak samo, jak nie możemy żyć i duchowo rozwijać się bez nacjonalizmu, w tym samym stopniu musielibyśmy zmarnieć i skarleć bez internacjonalizmu. W bogatym, kwiecistym języku p. Skrzyńskiego: „Nie chcemy, aby nasze ojczyzny zamknięte były w skorupie żelaznej, wolimy je widzieć w oponie przeźroczystej, jakby rżniętej w krysztale, przez który duch narodowy promieniowałby całą swą potęgą, aby zlać się we wspólnem świetle ludzkości".

Jeśli jakiś naród, jako całość, to przedewszystkiem my, Żydzi, posiadamy wrodzone niemal (mniejsza o to, czy dzięki naszemu „charakterowi narodowemu", o ile coś podobnego istnieje, czy dzięki naszej historji) zrozumienie dla powyższej koncepcji. Żaden naród — powiedział to o nas wielki nasz przyjaciel, były premjer rządu południowo-afrykańskiego gen. Smuts — nie potrafi tak, jak my pog[od]zić narodowego punktu widzenia, patrjotyzmu, z internacjonalizmem. Patrjotyzm jest czemś wielkiem — mówił gen. Smuts, — ale równoważyć go musi pierwiastek międzynarodowy.

Ku pogodzeniu obu tych pierwiastków ludzkość zmierza.

Konferencja ministerjalna w sprawie zwalczania drożyzny

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14 5. Sin. Dziś pan wicepremjer Bartel odbył konferencję z ministrem spraw wewnętrznych gen. Składkowskim i wiceministrem spraw wewnętrznych gen. Składkowskim i wiceministrem spraw wewnętrznych p. Jaroszyńskim. Konferencja dotyczyła dalszych zarządzeń w związku ze zwalczaniem drożyzny.

Urzędowe wyjaśnienie w sprawie komercjalizacji kolei

Warszawa. 14. 5. PAT. W Nrze 131 „Kurjera Porannego" z dnia 1 maja 1927 w notatce pod tytułem „Komercjalizacja kolei" ukazała się wiadomość, że projekt komercjalizacji kolei był omawiany na jednem z posiedzeń Rady Ministrów, gdzie spotkał się z poważnemi zastrzeżeniami marszałka Piłsudskiego i ministra skarbu Czechowicza. Prezydjum Rady Ministrów komunikuje, że wiadomość ta nie odpowiada prawdzie, albowiem wymieniony projekt jest dopiero w stadjum uzgodnienia przez zainteresowane ministerstwa i dotychczas nie był omawiany na radzie ministrów.

Dr. Piestrzyński - dyrektorem gen dyr. służby zdrowia

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 5. Sin. Pan prezydent Rzeczypospolitej podpisał nominację dra Eugenjusza Piestrzyńskiego na stanowisko dyrektora generalnej dyrekcji służby zdrowia przy ministerstwie spraw wewnętrznych.

—o—

Szczegóły nowego dekretu o wykonywaniu praktyki dentystycznej

Warszawa, 14 5. Sin. W uzupełnieniu wiadomości o przyjęciu przez radę ministrów projektu rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej o tak zw. ustawie dentystycznej dowiadujemy się, że dekret zatwierdza wszystkie prawa, nabyte przez poszczególne dykastetrje a szczególnie przez tak zw. techników dentystycznych i utrzymuje je w całej pełni dla wszystkich tych, którzy prawa takie nabyli pod rządami zaborczemi. Praw tych natomiast dekret nie nadaje innym kategorjom dentystów.

—o—

Nie emigrować do Peru!

Warszawa, 14 5. Sin. Ministerstwo spraw zagranicznych na podstawie wiadomości konsularnych ostrzega przed emigrowaniem do Peru, a zwłaszcza osób wyznań niechrześcijańskich, które nie mają prawa osiedlania się w Peru na roli.

Wyjazd min. Składkowskiego na inspekcję

Warszawa, 14 5. Sin. Pan minister spraw wewnętrznych Składkowsk wyjechał dziś popołudniu autem do jednego z województw na inspekcję. Kierunek wyjazdu niewiadomy.

Kondolencja marsz. Piłsudskiego z powodu tragicznej śmierci podpułk. Zycha-Płodowskiego

Warszawa, 14 5. Sin. Marszałek Piłsudski wysłał do wdowy po podpułkowniku Zychu-Płodowskim pilocie, który zginął ongedaj podczas katastrofy lotniczej na polach mokotowskich, list z wyrażeniem współczucia i wyrazami najwyższego uznania dla tragicznie zmarłego lotnika.

Opłaty od podań o zawarcie małżeństwa

Warszawa, 14 5. Sin. Szereg osób przed powołaniem do wojska zwracało się do ministerstwa spraw wewnętrznych o zezwolenie na zawarcie małżeństwa przed powołaniem do służby wojskowej. Jak się dowiadujemy, ministerstwo spraw wewnętrznych wydało rozporządzenie, w myśl którego opłata od podań powyższych wynosi 3 złote, zaś od każdego załącznika 50 groszy.

Dyskusja kongresowa na posiedzeniu Sjonskiego Komitetu Wykonawczego

Londyn, 14 5. ŻAT. Na ostatniem posiedzeniu wspólnych komisyj wybranych przez konferencję sjonistycznego komitetu wykonawczego rozwinął Dr Weizmann program przyszłych prac organizacji sjonistycznej. Następnie odbyło się posiedzenie plenarne, na którem dr. Rufeisen w imieniu komisji finansowej zgłosił kilka projektów w sprawie polepszenia sytuacji finansowej różnych instytucyj finansowych w Palestynie.

Pułkownik Kish oświadczył, że przed przyjęciem tych wniosków należy znaleźć sposób stworzenia koniecznych funduszów pieniężnych. Wkońcu uchwalono odesłać do komisji egzekutywy wnioski celem rozpatrzenia.

W imieniu komisji kongresowej i organizacyjnej nadrabin dr. Chajes postawił wniosek zwołania 15 kongresu sjonistycznego na dzień 30 sierpnia do Bazylei, gdyż warunki techniczne na to pozwalają.

Farbstein, Fischer i Lewite zaproponowali odroczenie kongresu na rok przyszły i motywują swój wniosek tem, że obecny kryzys w Palestynie nie wytwarza koniecznej dla kongresu zdrowej atmosfery. Pozatem należy zaczekać na sprawozdanie międzypartyjnej komisji ekspertów, która się wkrótce uda do Palestyny. Sprawy gospodarcze zaś mogą być załatwione przez sjonistyczną komisję budżetową, która wyjeżdża do Palestyny i której należy udzielić w tym celu odpowiednich pełnomocnictw.

Przeciwko projektowi odroczenia występuje dr. Kacenelson i iw imieniu egzekutywy Sokołow. Dr. Rosenbłueth i prezes A. C. Leo Motzkin wskazują na to, że w myśl art. 6 statutu kongresowego. zwołanie kongresu nie może być odroczone i A. C. nie może nawet przyjąć takiej uchwały. **Wniosek dr. Chajesa o zwołanie kongresu na 30 sierpnia zostaje wobec tego przyjęty.** O ileby się wyłoniły przeszkody techniczne w Bazylei, egzekutywa została upoważniona do wyznaczenia innego miejsca dla kongresu.

Po dłuższej dyskusji uchwalono przekazać wniosek dr Bartha spocjalnej komisji celem opracowania projektu kompromisowego. Komisja organizacyjna zaproponowała wreszcie, aby A. C. zlecił egzekutywie zmniejszenie liczby głosów wyborczych potrzebnych do uzyskania mandatu z 4 tysięcy na 3 tysiące. Jeden z członków komitetu akcyjnego zaproponował ustalenie liczby głosów potrzebnych do uzyskania mandatu na 2 tysiące. Ostatni wniosek uchwalono przekazać egzekutywie w formie zlecenia.

Następnie dr. Barth Mizrachi) proponuje wprowadzenie międzyterytorjalnych list wyborczych dla każdej grupy sjonistycznej. aby rozprószone kwoty każdej partji w różnych krajach nie szły na marne. Większość komisji organizacyjnej zaakceptowała ten wniosek. Przeciwko temu systemowi wypowiada się dr. Leon Reich. uważając go za niepraktyczny i niemożliwy do przeprowadzenia. Kurt Blumenfeld wskazuje, że taka reforma przyniosłaby korzyść jedynie prawemu i lewemu odłamowi na niekorzyść większości ogólno-sjonistycznej.

Rząd czyni przygotowania do likwidacji rady miejskiej w Krakowie i Lwowie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów, 14 5. (O) W całym szeregu pism ukazała się wiadomość o mającem nastąpić rozwiązaniu rady miejskiej w Krakowie i Lwowie. Z kół rządowych dowiadujemy się, że wiadomość ta jest conajmniej przedwczesna, gdyż żadna decyzja ani co do rozwiązania ani co do przygotowania terminu tego rozwiązania nie zapadła. Niezależnie od tego urzędowego zaprzeczenia stwierdzić należy, że w łonie rządu czynione są gorączkowe przygotowania co do zlikwidowania rady miejskiej Lwowa i Krakowa, które wiodą swój żywot jeszcze od lat przedwojennych.

Kompromis w sprawie ustawy o ochronie republiki wśród niemieckich stronnictw rządowych

Berlin. 14. 5. PAT. Dzienniki donoszą, że w wyniku rokowań między kanclerzem Marksem a przywódcami stronnictw rządowych osiągnięto tymczasowe porozumienie w sprawie stanowiska, jakie stronnictwa te zajmą wobec ustawy o ochronie republiki. W myśl tego porozumienia stronnictwa wystąpić mają w Reichstagu ze wspólnym wnioskiem, domagającym się przedłużenia ustawy o ochronie republiki w obecnem jej brzmieniu na przeciąg dwóch lat, równocześnie zaś zniesienia trybunału Rzeszy dla ochrony republiki i powierzenia jego kompetencji senatowi sądu Rzeszy i to do czasu utworzenia trybunału administracyjnego, któremu następnie miałyby być ostatecznie powierzone odnośne funkcje.

Gabinet Rzeszy zatwierdził jednomyślnie stanowisko zajęte przez stronnictwa rządowe, zrzekając się zamiaru przedstawienia w Reichstagu odrębnego projektu. Wspomniane rezolucje nie zostały dotychczas sformułowane. W tej sprawie toczą się właśnie narady poszczególnych frakcyj rządowych. Frakcja centrowa na wczorajszem posiedzeniu wieczornem zatwierdziła osiągnięte porozumienie. Dziś przedpołudniem zebrała się frakcja niemiecko narodowa. W kołach parlamentarnych wyrażają przypuszczenie, że o ile niemiecko narodowi zgodzą się na kompromisowe rozstrzygnięcie sporu o przedłużenie ustawy o ochronie republiki, niemiecka i bawarska partia ludowa, jak można oczekiwać nie wysuną poważnych zastrzeżeń.

Treść noty sowieckiej protestującej przeciwko rewizji londyńskiej

Loudyn. 14. 5. PAT. Nota, którą sowiecki charge d'affaires Rosenholz wystosował do Chamberlaina, protestująca przeciwko rewizji w lokalach towarzystwa „Arcos" i delegacji handlowej ZSRR twierdzi, że urzędnik delegacji handlowej, który odmówił wydania kluczy od kasy opancerzonej, w której znajdowały się osobiste papiery, klucze, szyfr itd. należące do sowieckiego przedstawicielstwa handlowego został poturbowany przez policję a całą korespondencja została zabrana. Nota stwierdza pozatem, że naruszone zostały najelementarniejsze wymagania i zasady przyzwoitości. Rewizja rozpoczęła się bez przedstawienia mandatu upoważniającego do jej przeprowadzenia, przyczem wszyscy urzędnicy mężczyźni i kobiety poddani zostali osobistej rewizji, a nadomiar wszystkiego rewizji kobiet dokonywali policjanci mężczyźni. Oczekując na instrukcje swego rządu Rosenholz protestuje energicznie przeciw ko bijącemu w oczy pogwałceniu zobowiązań rządu angielskiego przyjętych w układzie handlowym. a dotyczącym nietykalności urzędowego przedstawiciela handlowego.

Rewizje i aresztowania w „Straży Narodowej"

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14 5. Sin. Dziś dokonano aresztowań wśród członków t. zw. Straży narodowej Stwierdzono mianowicie, że posiadali oni broń bomby łzawiące i urządzali demonstracje antypaństwowe. Oni też urządzili kilkakrotnie demonstracje na przedstawieniu „Dziejów Grzechu". Jednocześnie stwierdzono, **że byli oni w** bezpośrednim kontakcie z „Obozem **wielkiej** Polski". Na tej zasadzie aresztowano **7 osób** i dokonano rewizji w siedzibie związku przy ul. Nowy Swiat 12. M. in. aresztowany **został kapitan Połoński. Przy aresztowanych znaleziono broń i bomby łzawiące, również listy i korespondencję między Strażą narodową a generałem Józefem Hallerem. Śledztwo w toku.**

Końcowe obrady konferencji małej ententy

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Praga, 14 5. (D) Z Joachimsthalu donoszą: W drugim dniu obrad konferencji małej ententy omawiano przedewszystkiem sprawy dotyczące polityki zagranicznej, przyczem osiągnięte zostało zupełne porozumienie. Krążyły bowiem pogłoski o różnicach zdań pomiędzy Jugosławją a Rumunją co do szeregu punktów.

Ostatnie posiedzenie odbędzie się w niedzielę i poświęcone będzie specjalnym sprawom gospodarczym, dotyczącym państw małej ententy.

Uzupełnienie układu w Tiranie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Rzym, 14 5. (D) Zawarty został tutaj układ włosko-albański, mający być uzupełnieniem układu w Tiranie. W myśl układu zawartego dzisiaj Włochy i Albanja zobowiązują się nie nawiązywać z żadnem państwem rokowań w sprawie układu w Tiranie bez wiedzy drugiego kontrahenta.

Urugwaj występuje z Ligi Narodów

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 14 5, L. Wedle wiadomości nadeszłych tutaj z Montevideo zamierza rząd Urugwaju w najbliższym czasie zgłosić wystąpienie z Ligi Narodów. Rząd Urugwaju uważa bowiem Ligę narodów za ognisko intryg międzynarodowych. Pozatem nie może współpracować w instytucji sprzeciwiającej się doktrynie Monroego.

Przed nowym startem do lotu transatlantyckiego

Równocześnie wyruszają trzy aparaty.

Nowy Jork, 14. 5 PAT. Tajemnicze zniknięcie Nungessera i Coli nie zniechęciło bynajmniej tutejszych lotników, których aparaty przygotowane całkowicie do podjęcia lotu do Paryża, znajdują się już w Roosevelt Field w oczekiwaniu na pomyślniejsze warunki atmosferyczne. Znajduje się tam mianowicie aparat „Bellenca" pilotowany przez Chamberlaina i Bertand i monoplan kap. Lindgergha, któryzamierza odlecieć sam jeden nie zabierając nietylko aparatu radjotelegraficznego, lecz nawet sekstansów. Czynione są również gorączkowe przygotowania remontu wielkiego trójmotorowego monoplanu systemu Fokkera, którym zamierza odlecieć były zdobywca bieguna północnego kap. Byrd. O ile pomyślne warunki atmosferyczne nie ulegną zmianie to możliwe jest, iż wszystkie trzy aparaty odlecą jednocześnie.

„Los Angelos" nie odnalazł Nungessera

Nowy Jork, 14 5 PAT. Balon sterowy Los Angelos powrócił do swej bazy po przeprowadzeniu przez 14 godzin bezowocnych poszukiwań. O północy według czasu amerykańskiego nie miano jeszcze żadnych informacyj o lotnikach Nungesserze i Coli.

Hydroplan de Pineda na Florydzie

Nowy Jork, 14. 5 PAT. Na Florydę przybył „Pensacola" hydroplan pilotowany przez de Pinedo.

Ostatnie dwa tygodnie akcji szeklowej

Do wszystkich ogólnych organizacyj sjonistycznych, federacyj, stowarzyszeń i komitetów szeklowych.

Uchwałą Komitetu Wykonawczego Światowej Organizacji sjonistycznej XV. Kongres sjonistyczny zwołany został na 30 sierpnia 1927 do Bazylei.

Wedle regulaminu tylko ta ilość szekli będzie uznaną za podstawę ilości delegatów, która **do dnia 10 czerwca** nadejdzie do Londynu. Innemi słowy, wszystkie pieniądze szeklowe i sprawozdania z naszej dzielnicy znajdować się muszą w Centralnej Komisji Szeklowej najpóźniej **1 czerwca br.**

Jednego delegata na Kongres wybiera 4.000 szeklowców za ostatnie dwa lata. W roku ubiegłym uznana ilość szekli naszej dzielnicy wynosiła 6,000. Gdyby osiągnęła w tym roku 30.000 żądanych przez nas, to dzielnica nasza miałaby na wszystkie odłamy 9 delegatów. Jeśli osiągniemy tylko 22.000 ,to ilość delegatów wynosić będzie tylko 7!

A tymczasem wedle relacyj pisemnych, które znajdują się do dnia dzisiejszego w naszem posiadaniu, rozsprzedano dotąd zaledwie 8.000 szekli! Na 140 miejscowości przeszło 60 jeszcze nie zgłosiło nawet częściowego sprawozdania. Zaledwie trzy przekroczyły kontyngent cały, a 15 osiągnęło 50 proc. kontyngentu!

W najbliższych dniach ogłosimy szczególny wykaz. Bezsprzecznie ilość rzeczywiście sprzedanych szekli jest większa niż 8.000, ale wpływy i sprawozdania muszą natychmiast być przesłane do nas.

Jeszcze tylko dwa tygodnie czasu!

Potrójcie energję! Złamcie gnuśność! Starsi Towarzysze! Ujmijcie akcję w ręce! Komitety szeklowe! Wszystkie Komitety Stowarzyszeń! Wszystkie federacje! z

Jednolity szekel dla wszystkich jest symbolem jedności organizacji światowej mimo różnic. Akcja wyborcza na Kongres XV. da możność otwartej gry sił i proporcjonalnej reprezentacji na kongresie!

Im więcej szekli, tem więcej delegatów! Im więcej delegatów, tem łatwiej każdy odłam może przyjść do głosu!

Jubileuszowy Kongres musi się stać triumfem idei Teodora Herzla.

Potężny głos, który zabrzmiał przed 30 laty w Bazylei, w tem samem mieście zwróci się znowu do narodu żydowskiego i całego świata.

W Waszych rękach leży świetność Kongresu Do pracy!

Centralna Komisja szeklowa dla zach. Małopolski i Śląska.

Dr I. Schwarzbart (przewodniczący), **Dr Feldschuh** (sekretarz), **Markus** (Mizrachi) **wiceprzewodn. Dr Menasche** (Hitachdut) **wiceprzewodn. Henig** (Poalej Sjon prawica i Zw. Sj.) wiceprzewodni.

* * *

DO REFERENTÓW „TYGODNIA ORGANIZACJI“.

Wzywamy wszystkich referentów „Tygodnia Organizacji“, którzy przemawiać będą w rozmaitych miejscowościach, by nie tylko swe przemówienia, ale i czynną współpracę poświęcili akcji szeklowej. Pod ich kontrolą winny być zorganizowane pary i podczas ich pobytu powinno odbyć się zbieranie szekli. Należy nam przesłać natychmiast sprawozdania z wyników.

DO DELEGATÓW ZJAZDU OKRĘGOWEGO W JAROSŁAWIU.

Wzywamy delegatów dzisiejszego Zjazdu Okręgowego w Jarosławiu, by złożyli sprawozdania z działalności szeklowej i dbali o to, by w ich miejscowościach kontyngent został osiągnięty. Prezydjum zjazdu wzywamy, by tej sprawie poświęciło szczególną uwagę.

Centr. Kom. Szeklowa.

„Wiedeń i Wiedeńczycy“

(Oryginalna korespondencja „Nowego Dziennika“)

Wiedeń, w maju.

Wystawa o powyższej nazwie, ubiegłego tygodnia w pałacu Targów wiedeńskich otwarta, zasługuje w pełni na to, by być przedmiotem specjalnej korespondencji. I to nie tyle ze względu na prawdziwie interesujące arrangement, przedstawiające w skondenzowanej formie Wiedeń historyczny i dzisiejszy, ile raczej dla charakterystycznego nastroju, jakim ta wystawa zdaje się dyszeć, nastroju wiary w siebie i ufności w przyszłość, symptomatycznego obecnie dla naddunajskiej stolicy, która po okresie powojennej wegetacji wstępuje powoli, ale pewnymi, mocnymi krokami w okres nowego, świetnego rozkwitu.

Mijamy sale przedstawiające Wiedeń w jego historycznym rozwoju: od prehistorji i rzymskiego obozu Vindobona, poprzez średniowiecze, epokę terezjańską, józefińską, empire, Biedermayer i czasy makartowskie, by wylądować wreszcie w Wiedniu współczesnym. I tu bije od razu w oczy świetnie poglądowo-graficznie przedstawiony postęp Wiednia w ostatnich latach, w pierwszym rzędzie na polu opieki społecznej, budownictwa i wychowania młodzieży.

Specjalnie szkolnictwo, zreformowane szkolnictwo wiedeńskie — dzieło Glöckla, jednego z prowodyrów austrjackiego socjalizmu i dzisiaj bodaj, czy nie najlepsze w Europie — jest instytucją prawdziwie godną podziwu i naśladownictwa. Nie wiem, czy jeszcze gdziekolwiek na świecie publiczne szkoły ludowe i zawodowe mogą poszczycić się tak postępowym, przystępnym i wszechstronnym planem nauczania, jak szkoły gminy wiedeńskiej. Oto parę typowych przykładów: grafika, gimnastyka rytmiczna, muzyka, pływanie, igrzyska — są „przedmiotami“ obowiązkowymi. Dla dziewcząt ponadto gotowanie, szycie i ogrodnictwo. Wychowawcy muszą opanowywać metodę psychologji eksperymentalnej i psychotechniki, służącej do udzielania wskazówek, jaki zawód należy obrać w przyszłości. Niezamożni uczniowie otrzymują podręczniki, zeszyty i utensylja bezpłatnie. Opieka lekarska — przymusowa, ciągła i wszechstronna, od klinik dentystycznych, znajdujących się w każdej szkole, aż po bezpłatny wyjazd na letnisko w czasie feryj, jeśli zdrowie tego wymaga. Przytem poziom wiedzy, praktycznej i teoretycznej podniósł się o niebo w stosunku do 1914; liczba „repetentów“ spadła o połowę, na 19 uczniów przypada 1 nauczyciel (przed wojną na 27). Wyliczeniem poszczególnych zdobyczy na polu wychowania młodzieży możnaby, w ten sposób dalej pisząc, całe szpalty zapełnić — wystarczy stwierdzić ogólnikowo, że duma i nadzieja Wiednia — młode pokolenie posiada wszelkie objektywne szanse, by, dzięki świetnemu systemowi wychowawczemu, wyróść na pełnych, dzielnych i szlachetnych ludzi, ludzi, którym będzie się lepiej od nas wiodło i którzy sami będą lepsi.

Itak dotarliśmy do najcharakterystyczniejszego, podziemnego motywu, który całą wystawę poniekąd przenika. Wiedeń ma silną wolę do szczęścia i jest na najlepszej drodze do niego. Obrał sposób cichej, pokojowej odbudowy i rozbudowy, potargał w strzępy bezużyteczną przeszłość, nie pławił się długo w smutku nad „rajem utraconym“ cesarskich czasów, ale w ciasnych ramach możliwości zabrał się do budowy nowego życia od podstaw, jak najszerszym kręgom ludności pragnąc życie uczynić milszem, wartościowszem i szczęśliwszem. A typowa „Gemütlichkeit“ wiedeńska, rozmaitymi warjantami cieniowana w innych oddziałach wystawy — serja wzorów, jak można w prosty, tani sposób „wygodne kąciki“ urządzać, domki „week-end‘owe, winiarnia wiedeńska, tzw. „heuriger“ i „kawiarnia pod stara basztą“ są już tylko miłem, sympatycznem obramowaniem tego dzieła odrodzenia, które w skondenzowanej formie eksponatów Wiedeń obecnie wystawia.

Wiedeń i Wiedeńczycy mogą być dumni.

Dr. Szymon Wolf.

G. K. Chesterton o Żydach polskich

W wywiadzie udzielonym jednemu z warszawskich dziennikarzy żydowskich, znakomity pisarz angielski, G. K. Chsterton, bawiący obecnie w Krakowie, odpowiedział na pytanie, czy zwiedził dzielnicę żydowską w Warszawie:

„Owszem. I muszę powiedzieć, że wywarła na mnie naprawdę wielkie wrażenie. Zewnętrzny wygląd Żydów polskich jest bardzo ciekawy i niebanalny. My — w Anglji — nie znamy dokładnie Żydów polskich“.

Następnie Chesterton informował się szczegółowo o życiu Żydów w Polsce. Pytał ile Żydów zamieszkuje Warszawę, z czego żyją, czem się trudnią itd.

Szczególnie zainteresowały pisarza informacje o chasydach, drobnych kupcach i rzemieślnikach

Na horyzoncie politycznym

Konferencja trzech mocarstw w sprawie rozbrojenia

Dnia 20 bm. rozpoczyna się w Genewie konferencja trzech mocarstw poświęcona kwestji rozbrojenia morskiego. W konferencji wezmą udział Stany Zjednoczone, Anglja i Japonja. Rząd amerykański zawiadomił o tej konferencji sekretarjat Ligi Narodów. Ameryka przywiązuje wielką wagę do tej konferencji, o czem świadczy okoliczność, że na czele delegacji stanąć ma albo sam Kellog albo też inny wybitny amerykański dyplomata. Przedmiotem konferencji będzie nietylko zmniejszenie tonażu okrętowego, lecz bardzo ważne problemy polityki światowej, jak zakaz zamknięcia na wypadek wojny dróg wodnych — tyczy się to kanału panamskiego i suezkiego — oraz problem rozgraniczenia wpływów na Oceanie Spokojnym.

Francja przeciwko przyłączeniu się Austrji do Niemiec

„Le Temps" zamieszcza bardzo ostry artykuł przeciwko nieustającej agitacji za przyłączeniem się Austrji do Niemiec. Pismo nawiązuje do wywiadu węgierskiego premjera Bethlena, w którym tenże oświadczył, że traktaty pokojowe nie zawierają absolutnie zakazu przyłączenia się. „Le Temps" polemizuje z tym wywodami węgierskiego premjera i kończy swoją polemikę słowami: „Liga Narodów nie dopuści, by przez przyłączenie Austrji do Niemiec naruszono równowagę w Europie środkowej".

WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE

Pożegnanie gen. konsula Hubickiego przez żydostwo palestyńskie

W Tel-Awiwie w lokalu Polsko-palestyńskiej Izby Handlowej odbył się w ostatnich dniach wieczór pożegnalny ku czci opuszczającego Palestynę konsula generalnego Rzplitej polskiej dra O. Hubickiego. Na bankiecie byli obecni przedstawiciele Organizacji sjonistycznej, magistratu, związku przemysłowców itd. Po całym szeregu nader serdecznych przemówień zabrał głos konsul generalny p. dr. Hubicki, który w dłuższem przemówieniu dał wyraz swoim gorącym sympatjom dla dzieła żydowskiej Palestyny. P. dr. Hubicki zaznaczył iż owe dwa lata, które spędził w Palestynie, będą należały do najmilszych wspomnień w jego życiu, albowiem był świadkiem wielkiego dzieła tworzenia się żydowskiej siedziby narodowej. Nie zapomnie zwłaszcza nigdy historycznej chwili otwarcia Uniwersytetu Hebrajskiego oraz wielkiej fali imigracyjnej z roku 1925. Nastąpił wprawdzie ostatnio kryzys, atoli kryzysy podobne są nieuchronne w dziele tak wielkiem i trudnem, jakiem jest budowa siedziby narodowej. Nie należy atoli tracić ani na chwilę nadziei, a kandydaci na reemigrantów powinni nabrać otuchy, zwłaszcza, że sytuacja się poprawia, a „wasza linja falista" — jak się wyraził p. dr. Hubicki. — zbliża się do pozycji pionowej".

Słowa p. konsula, gorąco kilkakrotnie oklaskiwane, wywołały wielki entuzjazm wśród obecnych.

Szalom Asz w dolinie Jezreel

Jerozolima. (Ziko) Znakomity pisarz żydowski, Szalom Asz, bawiący obecnie, jak już pisaliśmy, w Palestynie, zwiedził ostatnio w towarzystwie dyrektora „Keren Hajessod", Leiba Jaffego dolinę Jezreel i Galileę. W Afule wywiązał się samorzutnie mityng, w którym udział wzięli także koloniści z sąsiednich osad. W Safed zgotowano pisarzowi serdeczne przyjęcie, na którem Szalom Asz wygłosił dłuższe przemówienie hebrajskie, dzieląc się ze słuchaczami wrażeniami z ostatniej swej podróży po Palestynie. Szalom Asz dał w swem hebrajskiem przemówieniu wyraz podziwu dla prac, dokonanych przez „Keren Hajesosd" i „Keren Kajemeth" w Palestynie.

Dostojni goście angielscy w Palestynie

Jerozolima (Ziko). W odsłonięciu pomnika ku czci żołnierzy poległych w Palestynie wzięli m. in. udział Wysoki Komisarz Nowej Zelandji, sir. James Parr, obecny wysoki komisarz Australji gen. Doods i zastępca królewskiego komitetu Wielkiej Brytanji dla spraw poległych żołnierzy, Col. Huse. Przy tej sposobności zwiedzili dostojni goście angielscy kolonję Nahalal. Na urządzonej ku czci gości w hebrajskiej szkole żeńskiej w Nahalal herbatce powitali przybyłych m. in. sekretarz dla spraw politycznych przy Egzekutywie sjonskiej, p. Namaani i przedstawiciele kolonji Nahalal. Sir James Parr, b. minister sprawoświaty i szkolnictwa Nowej Zelandji, oświadczył m. in., że jest zachwycony palestyńskim systemem szkolnym. Także ogólne wrażenie z pobytu w Palestynie jest bardzo dodatnie.

Konsul włoski w Palestynie wyraża podziw dla dzieła odbudowy siedziby żyd.

Jerozolima. (ŻAT) Nowomianowany konsul włoski w Palestynie Dr. Orazzio Pedrazzi złożył wizytę naczelnemu rabinowi Meirowi w Jerozolimie. W toku rozmowy Dr. Pedrazzi oświadczył, że żaden Włoch nie jest wrogo usposobiony względem żydostwa. Żydzi we Włoszech prowadzą zupełnie wolne i nieskrępowane życie i nie doznają żadnych ograniczeń. Co się tyczy sjonistów oraz ich dzieła odbudowy w Palestynie, była ona Dr. Pedrazzi'emu przed przybyciem do kraju mało znana. Obecnie konsul włoski całkowicie ocenia jej doniosłość dla kraju i całego świata. Dr. Pedrazzi zamierza wkrótce odbyć podróż po kraju, aby się osobiście zapoznać z dotychczasowemi rezultatami działalności żydowskiej.

Antysemici rumuńscy między sobą

Cuza—Codreanu.

Bukareszt. (ŻAT) Kongres „Ligi Chrześcijańskiej" w Rumunji który odbywa się pod przewodnictwem Cuzy w Jassach, uchwalił wykluczyć z Ligi szereg posłów, wobec tego prof. Cuza pozostanie jedynym przedstawicielem Ligi w parlamencie rumuńskim.

Kongres przeciwników Cuzy — pod przewodnictwem Zelea Codreanu — który się odbywa równocześnie w Bukareszcie, uchwalił wezwać prof. Cuzę, aby się podporządkował statutom partji w innym razie bowiem będzie wykluczonym z partji.

Rotszyld zawiera ślub z córką marszałka Hötzendorfa

Wiedeń. (ŻAT) Jak donoszą pisma wiedeńskie, baron Henryk Lambert Rotszyld zaręczył się w Brukseli z córką hr. Konrada von Hötzendorfa. Jak wiadomo, w rodzie Rotszyldów panuje zwyczaj, że mężczyznom nie wolno zmienić wyznania żydowskiego mogą oni jednak zawrzeć ślub z nieżydówkami, jeśli one przyjmują judaizm, lub też gdy zawarty jest jedynie ślub cywilny.

Hr. Konrad von Hötzendorf był, jak wiadomo, szefem sztabu generalnego i naczelnym dowódcą armji austro-węgierskiej podczas wojny światowej.

—o—

NOWE ŻYDOWSKIE INSTYTUCJE KULTURALNE W ODESIE. Wydział oświatowy miasta Odesy przygotował plan rozbudowania żydowskich instytucyj kulturalnych w Odesie. M. in. plan ten przewiduje utworzenie teatru żydowskiego, który ma stać na odpowiednim poziomie artystycznym. W ciągu przyszłej zimy otwarte będzie technikum dla robotników żydowskich. Uchwalono również utworzyć przy uniwersytecie odeskim katedrę kultury żydowskiej.

„HIAS" BRONI SKUTECZNIE IMIGRANTÓW ŻYDOWSKICH PRZED DEPORTACJĄ Z AMERYKI. Amerykański Urząd imigracyjny polecił deportować z powrotem do Polski 14 emigrantów żydowskich, którzy na drodze nielegalnej dostali się do St. Zjednoczonych. Dopiero po wielokrotnych interewencjach „Hiasu" w Waszyngtonie, udało się uzyskać przychylną decyzję dla emigrantów i zezwolono im pozostać w kraju.

ZRZESZENIE PROFESORÓW I ASYSTENTÓW UNIWERSYTETU HEBRAJSKIEGO W JEROZOLIMIE. Wszyscy profesorowie, lektorzy oraz asystenci uniwersytetu hebrajskiego w Jerozolimie zrzeszyli się w związku, który liczy 40 członków. Przewodniczącym związku ohrany został prof. O. Warburg, wice-przewodniczącym — prof. J. Klausner, sekretarzem prof. rabin Segal.

ZGON WETERANA KOLONIZACJI ŻYDOWSKIEJ W PALESTYNIE. W Petach Tikwie zmarł przeżywszy lat 90 jeden z najstarszych kolonistów żydowskich w Palestynie Mordechaj Dynowicz. W ciągu 40-letniej swej działalności zmarły w dużym stopniu się przyczynił do rozwoju Petach-Tikwy. W pogrzebie zasłużonego weterana wzięli udział wszyscy mieszkańcy kolonji.

JUBILEUSZ UCZONEGO ŻYDOWSKIEGO W AUSTRJI. Cała prasa austrjacka zamieszcza artykuły w związku z uroczystym obchodem siedemdziesięciolecia słynnego historyka austrjackiego Maksa Edlera von Portheim. Prof. Edler jest najwybitniejszym znawcą epoki józefińskiej w dziejach Austrji i posiada najpełniejsze zbiory materjałów historycznych i bibliograficznych z dziejów XVII. wieku w Austrii. Znakomity historyk pochodzi ze znanej rodziny żydowskiej w Pradze, która przybyła do Czech z Niemiec. Prof. Portheim wywodzi swój ród od gaona Jechula Szapiro oraz Glückel von Hammeln.

KANADA PROTESTUJE PRZECIWKO NOWYM OGRANICZENIOM EMIGRACYJNYM STANÓW ZJEDNOCZONYCH. Amerykański departament pracy wydał nowe rozporządzenie, które zawiera zakaz przekroczenia granicy dla mieszkańców obszarów pogranicznych, którzy dla celów zarobkowych przybywali codziennie do Stanów Zjednoczonych. W związku z tem rozporządzeniem, ambasador kanadyjski w Waszyngtonie przesłał notę do rządu amerykańskiego, w którem się domaga zwołania konferencji z udziałem przedstawicieli obu krajów, celem omówienia tej sprawy, zanim nowa ustawa stanie się prawomocna. Nowa ustawa wchodzi w moc z dn. 1-go czerwca, osobom zainteresowanym pozostawiono jednak okres 6-miesieczny do załatwienia niezbędnych formalności.

Program stacyj radjofonicznych

Niedziela, 15 maja

Kraków (422 m) 15'10—18'40 Transmisja z Warszawy. 18'40—19 Rozmaitości. 19—19'25 Odczyt pt. „Kobieta w twórczości Słowackiego", wygł. Prof. A. E. Balicki. 19'30—19'55 Odczyt pt. „Walka o Bałtyk", wygł. Dr M. Cichocki. 20—20'30 Przerwa, ewentualnie komunikaty. 20'30 Audycja krakowska: III. koncert muzyki polskiej. Wykonawcy: prof. Stanisław Szwarcenberg-Czerny (fort.), p. Zofja Bandrowska-Osmecka (śpiew), p. Michał Morena (śpiew) 22 Transmisja z Warszawy, komunikat meteorologiczny, sygnał czasu.

Warszawa (1111 m) 12 Komunikat lotniczo meteorologiczny. 15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji warszawskiej. 17—17'25 Progrand la dzieci. 17'30 Koncert popołudniowy (kapela ludowa) 18'40—19 Rozmaitości. 19'30—19'55 Odczyt pt. „Z nad Gwadaikwiwiru na wyspy Kanadyjskie" 19'55—20 Odczyt pt. „Kultura i rola dziejowa Mongołów. 20'20—20'30 Przerwa, komunikaty. 20'30 Koncert wieczorny (arje i wyjątki z oper). 22 Komunikat meteorologiczny, sygnał czasu.

Poznań (273 m) 17'05—17'30 Program dla dzieci. 17'35—18'45 Koncert instrumentalno-wokalny (m. in. arje z oper). 20 Transmisja ze zjazdu Kół śpiewaczych w Auli Uniwersytetu w Poznaniu.

Wiedeń (517,2, 577 m) 11 Koncert orkiestry symfonicznej. 15'30 Opera komiczna Mehula, pt. „Jetoller, je beser", 18 „Podróż po Indjach płdn. 18'15 Muzyka kamerlana (m in. Haydn, Mozart). 19'45 „Spór braci Habsburgów", trag. w 5 a. F. Grillparzera.

Berlin (483,9, 566 m) 9 Recytacje z Biblji. 11'30—12'50 Orkiestra wojskowa (marsze, uwertury z operetek). 14'30 Odczyt dla filatelistów. 15'30 Bajki Grimma. 16'30—18 Orkiestra kameralna. 19'30 Wystawa sztuki w Berlinie. 20'30 Koncert wieczorny. 22'30—24'30 Muzyka taneczna.

Monachjum (535,7 m) 15'30 Koncert symfoniczny. 18 „Tannhäuser" R. Wagnera, transmisje z Opery.

Królewiec (329,7 m) 11 „O filozofji Fiehtego". 18'15 Sztuka życia Goethego. 19'15 Szachy.

Gdańsk (272.7 m) 20 Wyjątki z operetek L. Falla.

Lipsk (365,8 m) 20'15 „Paganini", operetka Lehara. 22'15—24 Muzyka taneczna.

Hamburg (394,7 m) 20 Wyjątki z operetek współczesnych.

Ze sportu

SEKCJA PŁYWACKA K. S. „JUTRZENKI" organizuje w bieżącym sezonie kursa pływackie dla wprawnych i początkujących pod kierownictwem kwalifikowanych instruktorów. Zgłoszenia przyjmuje Sekretarjat od 15 bm. codziennie od g. 2—3 pop. Kursa te są dostępne dla dorosłych oraz dla młodzieży od 8 roku życia. Adres Sekretarjatu: Graber, Tow. Film. „Kolos", Mikołajska 32, III. p.

JEHUDA—SALWATOR. Dziś w niedzielę zawody o mistrzostwo klasy C między K. S. „Salwator—ŻKS „Jehuda". Boisko K. S. „Olsza". Początek o godzinie 5 popol. Poprzedzą zawody między K. S. „Czarni" II. przeciw ŻKS „Jehuda" II.

Co dał przewrót majowy ludności żydowskiej

Opinja prezesa Koła Żydowskiego, posła Hartglasa

W wywiadzie dziennikarskim wypowiedział się pos. Hartglas na powyższy temat.

— Czy rząd pomajowy wprowadził nową politykę narodowościową?

— Przewrót majowy, — odpowiedział pos. Hartglas, — nie wprowadził, jak dotychczas, zmiany w konkretnej polityce narodowościowej, lecz spowodował zmianę w nastrojach sfer rządowych.

Podczas gdy poprzednie rządy miały wyraźną tendencję eksterminacyjną wobec Żydów, a w stosunku do innych mniejszości narodowych dążyły do przymusowej asymilacji i miały wolę wprowadzenia w czyn tego programu, rządy pomajowe mają wprawdzie silne tendencje asymilacyjne względem wszystkich mniejszości, lecz nie uprawiają polityki eksterminacyjnej wobec Żydów, ani przymusowej asymilacji. Niestety, rząd pomajowy nie ma woli dania nastrojom zewnętrznego wyrazu w postaci odpowiednich ustaw.

Jeżeli chodzi o Żydów, to rząd nie wydał ani jednej ustawy, regulującej ich położenie w sensie dodatnim, uchylającej choćby ustawy, krzywdzące Żydów

Rząd nie wyszedł jeszcze ze stadjum deklaracji, badań i przygotowań. I trzeba ze smutkiem podkreślić, że nawet tam, gdzie rząd miał ustawową możność niezrealizowania pewnych zarządzeń antyżydowskich, nie skorzystał z tego prawa (ustawa o rewizji koncesyj).

Ma się wrażenie, że rząd obawia się załatwienia sprawy żydowskiej w sensie dodatnim, aby nie dać przeciwnikom z prawicy łatwego hasła demagogicznego przeciw rządowi.

Słyszy się zdania, że rząd czeka, aż się mocno ugruntuje i że wówczas dopiero przystąpi do pracy. Ale jeżeli ugruntowywanie rządu będzie zawsze zależało od robienia tego, czego żąda prawica, to rząd nigdy nie wyjdzie ze stadjum ugruntowywania się, a stanie się mimowoli wykonawcą życzeń i programu prawicy. Podszeptom prawicy uległ rząd, aresztując posłów białoruskich.

— W jakiej dziedzinie zaszły zmiany na lepsze?

— Należy przyznać, że administracja daje mniej powodów do skarg. Mniej jest szykan, mniej nadużyć z chęci zysku. W dziedzinie finansowej niema poprzednich rażących praktyk, i w sprawach podatkowych łatwiej jest rozmówić się z tym rządem, co jednak, niestety, nie zmniejsza ciężaru podatkowego, spadającego w lwiej części na ludność żydowską.

— Jak oceniło Koło Żydowskie politykę rządu?

— Przeżywaliśmy rok wyczekiwania, z mniej lub więcej przychylnym stosunkiem do rządu. Ale, oczywiście, nie możemy nadal trwać w opozycji wyczekującej. A czynów rządu nie widzimy.

— Krótko mówiąc, czy społeczeństwu „opłacał się" przewrót majowy?

— Rokiem takich rzeczy się nie mierzy. Rząd pomajowy wziął na siebie ogrom pracy i trzeba dłuższego czasu dla oceny „opłacalności".

PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

W sprawie ulg przy wymiarach podatku przemysłowego

za rok 1926

W związku z notatką w sprawie ulg przy wymiarach podatku przemysłowego za r. 1926, która ukazała się w „Nowym Dzienniku" z dnia 12 bm., prosi nas krakowskie Stow. Kupców o zamieszczenie następującego wyjaśnienia:

Na skutek starań Centrali Związku Kupców w Warszawie, Ministerstwo Skarbu wydało okólnik z dnia 9 bm. Nr. 194 L. DPO 5270/III., mocą którego Min. Skarbu upoważnia Prezesów Izb skarbowych do zniżania stawki podatku obrotowego do 1 procent dla przedsiębiorstw prowadzących hurtowną sprzedaż, chociaż nie **wykazujących tej sprzedaży prawidłowemi księgami handlowemi**. Z ulgi tej korzystać mogą przedsiębiorstwa zajmujące się sprzedażą tych artykułów, które w razie prowadzenia prawidłowych ksiąg handlowych korzystały w r. 1926 z ½-procentowej stawki podatku przemysłowego. Do artykułów tych należą artykuły pierwszej potrzeby oraz surowce niezbędne do rozwoju rolnictwa i przemysłu krajowego, których wykaz został załączony do par. 26 rozp. wyk. Min. Sk. z 8 sierpnia 1925 (Dz. U. Nr. 82, poz. 560, zał. do par. 26 lit. A i B) (vide „Przegląd Kupiecki Nr. 2, z 1927 r.) Prócz wymienionych artykułów korzystać mogą z ulgi podatkowej mimo nieprowadzenia ksiąg handlowych również i inne, a mianowicie te, które mocą rozp. Ministra Skarbu z dnia 7 października 1925 Dzu Nr. 106, poz. 756 również ze zniżonej 1 procentowej stawki korzystały. Należą tu: 1) **materjały budowlane**: obrobione drzewo budulcowe i materjały przemysłu tartacznego, podkłady i kopalniaki, cegła, wapno, cement, dachówka, papa dachowa, blacha żelazna i szyby okienne, 2) **worki**, 3) **następujące narzędzia rolnicze**: pługi konne, brony, sierpy, kosy, grabie i kultywatory, młocki, kieraty, wialnie, sieczkarnie, żniwiarki, kosiarki i siewniki, 4) **nawozy sztuczne**, 5) **surowce żelaza**: żelazo i stal w sztabach, belkach i szynach, 6) przędza wszelka wyrobu krajowego i 7) tkaniny wyrobu krajowego.

W tymsamym okólniku Ministerstwo zarządza, że zniżka ta może być stosowaną tylko na **indywidualne podania płatników**, po uprzednim stwierdzeniu niewątpliwego charakteru hurtowego przez Naczelników Urzędów Skarbowych, których jednocześnie upoważnia się ograniczać egzekucję do wysokości kwot podatku, przypadających w myśl wniosków przesłanych Izbie Skarbowej. Zniżony na zasadzie omówionego okólnika podatek na r. 1926 **nie może być jednak niższy od wymiaru za cały rok 1925.**

. . .

Uwaga! Przypominamy, iż prowadzący przedsiębiorstwo wyłącznie hurtowe winien posiadać patent I. kategorji, zaś kto zajmuje się sprzedażą hurtowną i detaliczną — II. kategorję. Tak więc prowadzący przedsiębiorstwo za świad. przemysłowem II. kategorji, **korzystać może z ulgowej 1 procentowej stawki tylko od transakcyj dokonanych w hurcie.**

Nadwyżka budżetowa skarbu

W kwietniu br. dochody skarbu państwa wyniosły 202,546,000, wydatki zaś 166,051,000. Nadwyżka dochodów nad wydatkami stanowi więc 36,495,000. W tym samym miesiącu roku zeszłego dochody wynosiły 140 milj., wydatki — 139 milj. nadwyżka więc wynosiła zaledwie 1 milj. zł.

Z kolei zestawienia budżetowe wykazują, że nadwyżka za I kw br. wyniosła 47 milj. zł. — razem więc z kwietniem osiągnęlibyśmy dotychczas nadwyżkę budżetową w sumie 83,495,000. Świadczy to najlepiej o pomyślnym stanie finansów państwowych. (PAP.)

Przyczyny zwyżki Zieleniewskiego

W „Tyg. Handl." czytamy:

„Ostatnią zwyżkę akcji Zieleniewskiego sfery giełdowe przypisują pogłoskom o projektowanej fuzji Zieleniewskiego z Fitznerem i Gamperem.

Zieleniewski należy do koncernu przemysłowego grupy Rotszyldowskiej, którą w Polsce zastępuje Bank Dyskontowy Warszawski, Fitzner zaś i Gamper do grupy Banku Handlowego

Przed kilkoma miesiącami grupa Rotszyldowska nabyła część akcji pierwszej fabryki lokomotyw w Chrzanowie, finansowaną poprzednio przez Bank Handlowy i Bank Małopolski.

Pomimo przypływu kapitałów amerykańskich widocznie Bank Handlowy dąży do zmniejszenia swych engagement w wielkim przemyśle".

Kapitały obce w cukrownictwie

W związku z zakupami przez kapitał holenderski akcyj szeregu cukrowni w Wielkopolsce, przedstawiciel grupy holenderskiej, p. Pennock, wybrany został do rady Banku Cukrownictwa.

Przemysł cukrowniczy u nas obecnie jest finansowany przez 2 instytucje bankowe: Bank Angielsko- Polski i Bank Cukrownictwa.

W pierwszym banku przewagę ma kapitał angielski, w drugim, sądząc z wyboru p. Pennocka, uczestniczy kapitał holenderski. Wysokie dywidendy, wydzielane przez wspomniane instytucje, służyć mogą dowodem, że banki, specjalnie pracujące tylko z jedną gałęzią przemysłu, — dobrze się rozwija. („T. H.").

—o—

TERMIN WPROWADZENIA PRZEWOZÓW ARTYKUŁÓW ŁATWO SIĘ PSUJĄCYCH w wagonach lodowniach został przez ministerstwo komunikacji przesunięty do dnia 1 czerwca br.

Lista Nr. 107

Funduszu Łańcuchowego

na rzecz Żydowskiego Domu Akademickiego w Krakowie.

(Datki składać należy na konto PKO 406.305).

I. **Dr Dawid Goldreich** ze Sanoka składa 10 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Dra Beno Dulberga, 2. Dra Filipa Weingartena, 3. Lipę Bursztyn — wszystkich we Wiedniu, 4. Dra Maksa Hirschhorna w Buczaczu, 5. Dra Izraela Schmera w Drohobyczu, 6. Dra Filipa Sobla w Nowym Sączu, 7. Mosesa Hirtha w Turce, 8. Tobiasa Führera w Sanoku, 9. Dra Izraela Kleina w Skole.

II. **Henryk Wachtel** składa 10 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Jakóba Bausteina, 2. Leona Margla, 3. Majera Sandiga, 4. Osiasa Moritza, 5. Oskara Tannenbauma, 6. Adolfa Pachtera, 7. Maksa Gaschke, 8. N. Altschüllera — wszystkich w Jarosławiu.

III. **Mgr. Marek Raschbaum** składa 10 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Mgra Samuela Teichmanna w Bielsku, 2. Mgra K. Sternberga, 3. Mgra, B. Grünberga, 4. Dra Henryka Keya, 5. Cand. medic. H. Singera, 6. Aptekarzową Mgr. Ehrlichową, 7. Isaka Thorna, 8. Pinka Schönberga, 9. Mgra Bronisławę Tłumakówną.

IV. **Oswald Patzau** z Bielska składa 10 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Dra Beno Steina w Żywcu, 2. Paula Riesenfelda, 3. Richarda Moszkowitza, 4. Siegfrieda Nichtenhausera, 5. Emila Rosenbauma, 6. Fritza Tugendhata, 7. Jaquesa Bergera Dyr. — wszystkich w Bielsku.

V. **Dr. M. Schumer** z Brzeżan składa 10 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Dra Buchmana, 2. Dra Dynesa w Brzeżanach. 3. Dra Szmajka w Zbarażu.

VI. **Dr. Benedykt Frommer** z Drohobycza składa 5 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty 1. Dra Samuela Mische. 2. Dra A. Achta, 3. Dra Wiktora Kreisberga, 4. Dra M. Göttlingera. 5. M. Kriegla — wszystkich w Drohobyczu.

VII. **Aron Hanfling** z Rudnika składa 5 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Majera Kögla, 2. Markusa Wachtla, 3. Samuela Hoppenwassera, 4. Pinkusa Wagnera, 5. Efroima Teichera, 6. Izaka Matznera, 7. Samuela Kanarka, 8. Szymona Juli — wszystkich w Rudniku n. Sanem, 9. Jakóba Larbera w Ulanowie, 10. Hermana Biera w Boberce.

VIII. **Michal Goldwasser** składa 5 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Luśkę Spirerównę, 2. Jadzię Fromowiczównę. 3. Andę Feffermanównę, 4. Olgę Binderównę, 5. Ludwika Biebersteina, 6. Staszka Fendlera.

IX. **J. Rozin- Reichowa** lek. dent. z Niska składa 5 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Emila Allerhanda w Łańcucie, 2. Dra Maurycego Rozengartena, 3. Hermana Goldsteina. 4. Kalmana Goldsteina — wszystkich w Rzeszowie, 5. Aleksandra Rosina, 6. Renię Wekselman, 7. Wiktora Gliksmana, 8. Dra Julka Olszanieckiego — wszystkich w Łodzi. 9. Hermana Enkera w Nisku. 10. Hermana Wurzla w Rozwadowie

X. **Ignacy Hirsch** składa 5 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Marka Dominica, 2. dmunda Schragera. 3. Józefa Marmura, 4. Leopolda Goldblatta.

XI. **Inż. Maurycy Matzner** z Wadowic składa 5 zł. **Dr Ignacy Tislowitz** z Drohobycza 5 zł. **Inż. Ignacy Follman** ze Sosnowca 15 zł. **Dr. Leon Himmel** z Drohobycza 10 zł.

LITERATURA I SZTUKA

DODATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA"

Nowoczesna Apokalipsa

Błażej Cendrars, znany autor francuski, zdaje się z pod znaku sur-realistów, napisał książkę pod tytułem „Złoto". W subtytule czytamy, że książka ta jest „przedziwną historją generała J. A. Sutera". Nawiasowo dodaję, że „Złoto" wydała ruchliwa „Bibljoteka Dzieł Wyborowych w Warszawie.

„Przedziwną historję zaczerpnął francuski pisarz z życia. Sprawdza się więc po raz X-ty że życie jest najgenjalniejszym autorem i reżyserem przedziwnych, najbardziej fantastycznych opowieści.

Jan August Suter miał 31 lat, gdy opuścił Szwajcarję i rodzinną Bazyleję, by w kraju cudownych możliwości, w Ameryce, odkryć nowy ląd. Suter po latach włóczęgi, w których uczył się poznawać życie i ludzi, dostał się wreszcie do Kalifornji. Kraj ten, wówczas mało znany, należał oficjalnie do Meksyku, oficjalnie tylko, bo w rzeczywistości rządziły tym kra jem rozmaite bandy, nazywające się szumnie „kompanjami". Kompanje te, a zwłaszcza „Campanja Cosmopolitana", bezkarnie uprawiały grabież, a rząd był bezsilnym. W dzikim tym kraju zakłada Suter „nową Helwecję", której broni przed tymi bandytami i napadami szczepów indyjskich własną załogą i własną artylerją. Nowa Helwecja rozwija się i kwitnie, a wreszcie po wojnie z Meksykiem, Kalifornię obejmują Stany Zjednoczone. Zaczyna się dla Helwecji nowa era prawdziwego roz kwitu. Suter staje się najbogatszym człowiekiem świata.

Jedno uderzenie oskarda niszczy całą idylę. W połowie stycznia 1848 r. cieśla Marshall, pracujący koło budowy tartaku w Colana, znalazł łożyska złota. Tajemnica nie dała się długo utrzymać. Wkrótce zalewa kwitnącą tę krainę powódź ludzka. Awanturnicy z całego świata tratują żyzne pola, niszczą ludzką pracę. Suter jest prawnym właścicielem całej Kalifornji, ale któż się pyta o prawa, gdy gorączka złota wybuchła ze siłą masowej epidemji? Roz poczyna się walka jednostki z tłumem, opętanym demonem złota.

Nie będę opowiadał do końca tej opowieści, każdy bowiem może ją sobie sam przeczytać, nabywszy ją za tani grosz. Suter procesował się z całą Kalifornją, procesował się ze Stanami Zjednoczonymi o uznanie jego praw własności do San Francisko, które powstało na jego ziemi. Suter proces wygrał, ale akta zostały spalone, tak, że na nowo musiał dochodzić swych praw. Umarł w nędzy, a proces się nie zakończył.

W ostatnich latach uwierzył Suter, że w życiu jego spełniły się przepowiednie Apokalipsy Złoto jest Antychrystem. Mówią, że Suter był obłąkanym. Był nim najprawdopodobniej... Czyż w inny sposób można sobie wytłumaczyć jego proces z miljonową ludnością, chociaż miał za sobą literę prawa?

A jednak ta dziwna tragedja człowieka, który pracę swą przeciwstawił złotu, zawiera w sobie wstrząsającą wymowę. Złoto jako klątwa, jako złowrogi demon — banalna to prawda, ale jakżeż dotkliwa. Chciałoby się na marginesie tej przedziwnej opowieści snuć utopijne refleksje o społeczeństwie, z którego wygnanoby złoto. Ale jest to może wizja człowieka głodnego, marzenie proletarjusza?

Dziś, gdy sowieckich delegatów na międzynarodowej konferencji gospodarczej tak owacyjnie witano, jest ta prawdziwa opowieść tem bardziej aktualną. Świat złota pogodzi się nawet ze sowietami, ponieważ w oddali ukazuje się nowa Klondyke. Sowiety w roli kusicielki kapitalistycznej Europy — jakiż to „wzruszający" komentarz do opowieści Błażeja Cendrarsa!

M. Kanfer.

Dębicki, Świętochowski i „Żywe Kamienie" Wacława Berenta

Niedawno skończył się „cykl" „odczytów" *) radjowych Zdzisława Dębickiego, wysyłanych w świat przez stację warszawską. Ze względu na kilka momentów charakterystycznych, warto o tym „cyklu" wspomnieć. Przedewszystkiem jako przedstawicieli „Literatury Polskiej" wymieniono kilku: Aleksander Świętochowski, Lemański, Antoni Lange, Zenon Przesmycki i kilku innych. Już samo wymienienie tych nazwisk, przy pominięciu najwybitniejszych przedstawicieli literatury polskiej; jak: Bandrowskiego, Tuwima, Przysieckiego i wielu innych, jest bardzo wymowne. Lecz nie skończyło się na tem. „Odczyty" były pełne takich określeń i „ujęć" „literackich", jak: Zimny wzrok Żyda, rogata dusza szlachecka, najszlachetniejsza dusza, najwytworniejsza duma, jego myśli stały zawsze na najwyższym poziomie smaku, wytworności i wielkości. Jeśliby wartało odpowiedzieć, co było istotą tych „odczytów", trzebaby było stwierdzić, że większość „słów" zużyto na określenia przymiotnikowe w stopniu najwyższym. Gdy się doda do tego „muzykę" głosu p. Zdzisława Dębickiego, która miała „oddać" „najwybitniejsze" „postaci" literatury polskiej, „muzykę" głosu, wyrażającą wytworność rogatej duszy szlacheckiej, patrzącej na „zimny" wzrok Żyda, duszy, żyjącej higjenicznie, duszy, strzelającej do przelatujących zająców, rozkoszującej się masową rzezią ptactwa, „muzykę głosu", co posmarowana wazeliną, sama kąpie się w wazelinie, będzie się miało „zarys" „cyklu" p. Dębickiego. Jeśli każde zjawisko społeczne jest wypadkową ścierających się prądów społecznych, to sąd konkursowy literackiej nagrody m. Łodzi za rok 1927, nagradzający sumą 10.000 zł. Aleksandra Świętochowskiego, którego kandydatura stała obok kandydatury Wacława Berenta, jest wypadkową tych fal, jakie wywołała fala elektromagnetyczna, wysyłana przez stację radjową pod zapowiedzią: P. Dębicki ma głos. Oto jest wynik praktyczny doniosłych odczytów tego krytyka, którego zaproszono, czy dopuszczono do odczytów przy mikrofonie stacji, o mocy 10 kilowatów, a więc słyszanej nie tylko przez całą Polskę, ale przez całą Europę. Samo zestawienie nazwiska A. Świętochowskiego z nazwiskiem Wacława Berenta jest jednym z największych skandali literackich sądów konkursowych i ocen, w których głos zabierają ludzie, nie mający pojęcia o literaturze. Dochodzi do tego, że szalejąca demagogja tolerowana jest publicznie, gdy nieśmiertelne wartości dzieł literackich spycha się do poziomu demagogji politycznej. Nic to nienaruszalnym wartościom nie szkodzi. Oburza tylko fakt, że trjumfuje głupota, zaślepienie i barbarzyństwo, a nie nagradza się ludzi, którzy na nagrodę zasłużyli. Nic w tem dziwnego. Dopuszczono do pewnych odczytów radjowych, trzeba być konsekwentnym, trzeba też patrzeć na wynik praktyczny, pewnych „ujść" „literackich".

Ale nad tym światem ciasnoty i ograniczenia trwają rzeczy wielkie, nienazwane i bezimienne. Bezimien nem jest wzruszenie, którem napełniają nas „Żywe Kamienie" Wacława Berenta. Bezimienne są wszystkie te słowa-klejnoty, jak sen, z którego po czasie zostało czyste wzruszenie. Bezimiennym jest czas, który puka w moje okna. — Nad czasem przepływają deszcze, niepogody i zdarzenia. Lecz w gmatwaninie wydarzeń niewidzialna ręka wyściela gniazda ptasie, kieruje lotem ptaków i wzruszeniem, którym nie trzeba nazwy. Poznać je można po tem, że trwają ponad snem i marzeniem człowieka.

Edward Dorthaymer.

*) Odczyty te wyszły obecnie w książce p. n. „Portrety".

Encyklopedja żydowska ukaże się w najbliższych tygodniach

Przygotowywana od kilku lat pod redakcją dra Jerzego Herlitza i dra Brunona Kirschnera encyklopedja żydowska w języku niemieckim ukaże się w najbliższych tygodniach. Jak z prospektu zdaje się wynikać, będzie to dzieło o wielkiej, pomnikowej wprost wartości. Do współpracowników należą prof. Weizmann, Szymon Dubnow, N. Sokołow, prof. Franciszek Oppenheim, zmarły Paul Nathan, znany ekonomista Feliks Pinner, muzykolog Arnol Nadel, poeta Arnold Zweig i w. in. W skład redakcji wchodzą prof. Ellbogen, historyk dr. Meisl, dr. Aron Sandler, dr. Maks Sołowiejczyk, dr. Feliks A. Teilhaber, dr. Robert Weltsch i rab. dr. Maks Wiener. Dzieło ukaże się w czterech dużych tomach i zawierać będzie przeszło 2,000 ilustracyj, załączników i tabel. Encyklopedja ukaże się w nakładzie Jüdischer Verlag, Berlin W. 57, Postdammerstr. 63.

Wywiad z Przybyszewskim

Stanisław Przybyszewski udzielił ostatnio jednemu z dziennikarzy żydowskich ciekawego wywiadu, w którym porusza m. in. problemy sprawy żydowskiej, swego stosunku do katolicyzmu i zagadnień socjalnych itp. Ciekawy wywiad z koryfeuszem „Młodej Polski" zamieścimy z powodu nawału materjału redakcyjnego w jednym z najbliższych numerów naszego pisma. Na później odkładamy też znamienną dyskusję na temat „Język hebrajski, czy żydowski?", jaka toczyła się między Ch. N. Bialikiem, Sz. Aszem i P. Hirszbajnem, z okazji pobytu pisarzy żydowskich w Palestynie.

Kronika literacka

POETKA PALESTYŃSKA ZDOBYWA 1-WSZĄ NAGRODĘ „ŻYDOWSKIEGO FUNDUSZU NARODOWEGO". Pani Jessy Sempter, poetka palestyńska, uzyskała pierwszą nagrodę za swój wiersz na konkursie urządzonym staraniem Żydowskiego Funduszu Narodowego. Pani Sempter, rodem z Ameryki, zamieszkała w Palestynie przed sześciu laty. Sławę swoją zawdzięcza literatka palestyńska utworom: „Poszukiwacze", Księga Narodów", „Emek". Pozatem p. Sempter wydała również zbiór szkiców filozoficznych.

WYSTAWĘ AUTOGRAFÓW ŻYDOWSKICH OSOBISTOŚCI przygotowuje obecnie w Jerozolimie dr Abraham Schwadron. Wystawa objąć ma około 1400 autografów, których dr Schwadron jest zapalonym zbieraczem.

GDZIE JEST CENTRUM LITERATURY ŻYDOWSKIEJ? Dyskutowaną tę ostatnio dość często kwestję porusza ostatnio i A. Litwak w artykule „Literatura żydowska w roku 1926", pomieszczonym w „Nowojorskim almanachu żydowskim". Idzie o to, czy ognisko literatury żydowskiej znajduje się w Polsce (Warszawa), w Rosji (Moskwa), czy w Ameryce (Nowy Jork).

LISTY ESTERY RACHELI KAMIŃSKIEJ niedawno zmarłej znakomitej aktorki żydowskiej, ukazać się wkrótce mają w warszawskim nakładzie Kleckina.

10-LECIE ŚMIERCI MENDELE MOCHER SURIM, przypadające z końcem br., uczci żydowski nakład „Central" wydaniem wyboru pism Mendelego dla młodzieży i albumu poświęconego pisarzowi.

DRUGI TOM KWARTALNIKA „TEATR ŻYDOWSKI" (Jüdisz Teater), wychodzącego pod redakcją dra M. Weicherta, ukaże się wkrótce nakładem B. Kleckina. Nowy zeszyt obejmie szereg ciekawych artykułów o teatrze żydowskim.

W DRUKU znajduje się już drugi tom „Leksykonu żydowskiej literatury, prasy i filologji", wydawanego przez Z. Reisena w Wilnie.

NIEZWYKŁY JUBILEUSZ MALICKIEJ I WĘGIERKI. Dziś 15 bm. Marja Malicka i Aleksander Węgierko, znani doskonale krakowskiej publiczności, grać będą w Teatrze Małym w Warszawie po raz 250-ty uroczą sztukę Niccodemiego „Świt, dzień i noc", która osiągnęła największe powodzenie teatralne, jakie zna scena polska.

ZNOWU SPÓR O INSCENIZACJE PISCATORA. Znakomity reżyser Piscator wystawił niedawno w Berlinie w „Volksbühne" sztukę Ehma

Welk pt. „Gewitter über Gottland", osnutą na dziejach sekty „vitaljanów" około r. 1400 na wybrzeżach Bałtyku. Jak wiadomo, był to ruch o charakterze komunistyczno-romantycznym, zrodzony ze straszliwej nędzy ówczesnego proletarjatu niemieckiego. Dokoła inscenizacji Piscatora rozgorzała namiętna polityka, gdyż reżyser uwspółcześnił dramat, nadając przywódcom „witaljanów" wygląd dzisiejszych trybunów sowieckich: jeden z nich występuje w masce Lenina. Zarząd teatru oświadczył, że nie zgadza się z tendencyjną inscenizacją Piscatora, i że jak dotąd, tak i nadal „Volksbühne" będzie służyła bezpartyjnej sztuce.

NOWA SZTUKA STERNHEIMA. W Berlinie wystawiono nową komedję Sternheima p. t. „Die Schule von Uznach oder neue Sachlichkeit". Rzecz dzieje się w pensjonacie dla młodych panien, którego właściciel dr. Siebenstern propaguje wśród swoich uczenic kult absolutnej wolności serca i zmysłów. Dr Siebenstern zdaje sobie zresztą sprawę z nicości swoich teoryj i głosi je kierowany jedynie pobudkami korzyści materjalnych. Przyjazd nowej pensjonarki, niewinnej, w przeciwstawieniu do swobodnie zachowujących się koleżanek Matyldy i syna dr. Sibensterna, zdrowego, naturalnego młodzieńca Klausa, zmienia wszystko. Miłość trjumfuje ,padają sztuczne barjery fantastycznych teoryjek, hymen święci zwycięstwo.

SOWIECKA POWIEŚĆ OBYCZAJOWA. Ostra polemika rozgorzała w prasie sowieckiej dokoła powieści S. Małaszkina „Księżyc z prawej strony". Są to dzieje młodej komunistki, która miała 22 mężów. O ile wolno sądzić z krytyki, powieść nie posiada walorów artystycznych, a dyskusja toczy się dokoła punktów społecznych. Biorą w niej udział najwybitniejsi krytycy sowieccy, z Woronskim i Polońskim na czele.

DRAMAT KAROLYI'EGO. Na jednej z większych scen londyńskich wystawiony będzie niedługo dramat Michała Karolyi, b. prezydenta republiki węgierskiej. W dramacie tym Karolyi maluje losy emigracji węgierskiej; bohaterem jest wybitny mąż stanu, ubóstwiany na wygnaniu, którego zabijają po powrocie do kraju.

D'ANNUNZIO. W wydanej u Ricciardiego w Neapolu pracy o d'Annunziu Franciszek Flora, uczeń Benedetta Croce, przeprowadza tezę, że twórczość d'Annunzia jest czysto zmysłowa i pozbawiona pierwiastków prawdziwego humanitaryzmu.

SĄD NAD TEATREM ROSYJSKIM. Po ukończeniu sezonu zimowego urządzono w Moskwie sąd nad teatrem rosyjskim. Przewodniczącym sądu był komisarz Łunaczarski, a oskarżycielem znakomity rosyjski reżyser Tairow. Ciekawą jest rzeczą, że publiczność wypowiedziała się przeciwko zbyt politycznemu charakterowi obecnego teatru rosyjskiego.

POWIEŚĆ O CHIŃCZYKU, W KTÓREJ NIE WYSTĘPUJE CHIŃCZYK. Znany rosyjski pisarz Andrzej Biely wydał powieść p. t. „Ochrzczony Chińczyk". Ciekawą jest rzeczą, że w tej powieści nie występuje ani jeden Chińczyk. Tylko przy końcu bohater oświadcza, że jego ojciec był wychrzczonym Chińczykiem. Sama powieść składa się z mnóstwa anegdot o bohaterze, którym jest profesor Letajew. Krytyka rosyjska przyjęła tę powieść bardzo przychylnie.

ZGON ZNAKOMITEGO KRYTYKA ANGIELSKIEGO COLWINA. W 81 roku życia zmarł onegdaj w Londynie Sydney Colwin, znakomity angielski krytyk literacki. Colwin był przyjacielem pisarza Roberta Ludwika Stephensona, którego dzieła wydał.

TESPIS W AUTOMOBILU Znany aktor niemiecki Eugenjusz Klöpfer utworzył trupę wędrowną, którą obwozić będzie automobilem po Niemczech, by dawać na prowincji przedstawienia klasyków.

PIERWSZA MIŁOŚĆ HENRYKA IBSENA. Rosyjski pisarz I. Trocki, którego nie należy utożsamiać ze znanym przywódcą bolszewików L. Trockim, opisuje rozmowę, jaką miał ze skandynawskim krytykiem Quidamsenem. Ten ostatni opowiedział mu, że w Bergen żyje pierwsza miłość Henryka Ibsena. Jest nią 80-letnia Bicke Holst Tresselt, w której przechowaniu znajdują się jeszcze listy Ibsena. Pani Tresselt listów powyższych jednakowoż nie chce przekazać potomności, uważając je za prywatną sprawę, obchodzącą tylko ją i wielkiego poetę.

Nadesłane książki i czasopisma

Na półkach księgarskich ukazała się nowa książka **Zdzisława Dębickiego** pt. „Portrety". Jest to pierwsza książka, opracowana początkowo w formie odczytów dla radjofonu polskiego. Znajdujemy w niej oblicza następujących najwybitniejszych pisarzy współczesnych: A. Świętochowskiego, J. Weyssenhoffa, W. Sieroszewskiego, S. Przybyszewskiego, W. Berenta, J. Kasprowicza, K. Przerwy-Tetmajera, L. Staffa, A. Oppmana (Or-Ot), A. Struga, A. Nowaczyńskiego, M. Rodziewiczówny, Z. Bartkiewicza, Z. Przesmyckiego (Miriama), A. Langego i J. Lemańskiego. (Nakład Gebethnera i Wolffa. Cena zł. 7.).

„Lalka" Bolesława Prusa, ta prawdziwa skarbnica walorów uczuciowych, moralnych i umysłowych, charakteryzujących psychikę polską, doczekała się wreszcie poważnej monografji, pióra historyka literatury **Dr. Zygmunta Szweykowskiego.** Monografja nosi tytuł „Lalka Bolesława Prusa". Praca napisana z wielką wnikliwością i kompetencją. (Nakład Gebethnera i Wolffa Cena zł. 10).

Nowy tom utworów **Kornela Makuszyńskiego** pt. „Ponure igraszki" porusza dziesiątki tematów, każdy zaś z nich w rozbłysku nieporównanego dowcipu i humoru wydaje się nowym. (Nakład Gebethnera i Wolffa. Cena zł. 5.).

Dwie powieściopisarki **Zofja Nałkowska i Marja Jehanne Wielopolska** napisały wspólnie „Księgę o przyjaciołach". Piękna ta książka obejmuje szereg utworów, poświęconych domowym i innym oswojonym zwierzętom, najlepszym i najwierniejszym przyjaciołom człowieka. (Nakład Gebethnera i Wolffa. Cena zł. 4.50). (Książkę tę przed kilku dniami szczegółowo omówiliśmy).

W „Pismach zbiorowych **Elizy Orzeszkowej**" wyszedł obecnie tom XXIV, zawierający „Dwa bieguny". Świetna ta powieść jest czytającemu ogółowi prawie nieznana, ostatnie jej bowiem wydanie z przed 30 laty, dawno się już wyczerpało. Nakład Gebethnera i Wolffa. Cena zł. 4).

„Mściciel" **Stanisława Przybyszewskiego**, dramat przyjęty hardzo przychylnie przez krytykę i publiczność, wyszedł w wydaniu książkowem, nakładem Gebethnera i Wolffa (Cena zł. 2,80).

„PALAESTINA". Monatsschrift für die Erschliessung Palästinas. Zeszyt 4/5 br. zawiera nadzwyczaj bogatą i urozmaiconą treść: Bilans agrarny Palestyny (A. Babbinowicz). Plany kolonizacji i kolonizacja (Dr. Ascher). Nowe warzywa w Palestynie (H. Hirsch. Port w Hajfie (inż. E. Kuzenok), Reforma dziesięciny (Dr. Zagorodsky), Jerycho, skarb niewydobyty (Dr. E. M. Zweig), Źródła lecznicze Palestyny (Dr. Lachmann), oficjalne publikacje, przeglądy (Dr. H. Kohn. Dr. Ascher. Dr. A. Tartakower) itd. — Adres: Wiedeń I. Kärtnerstr. 28.

„ILUSTRIRTER MAGAZIN" (w jęz. żyd.) Literatura, sztuka, teatr, kino, krytyka, sport, radjo. Adres: Warszawa, Nowolipki 14. m. 7.

Z Krakowskiego Teatru Żydowskiego.

W niedzielę dnia 22 maja 1927 roku, o godzinie 7-mej wieczorem, odbędzie się w sali Teatru Żydowskiego w Krakowie, przy ul. Bocheńskiej 7

KONSTYTUUJĄCE WALNE ZGROMADZENIE

Towarzystwa „Krakowski Teatr Żydowski", z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie. 2) Sprawozdanie z działalności: a) organizacyjnej, b) artystycznej, c) finansowej, d) Komisji kontrolującej. 3) Dyskusja nad sprawozdaniem i udzielenie absolutorjum. 4) Odczytanie i przyjęcie statutu Towarzystwa. 5) Ustalenie wysokości wkładki członkowskiej. 6) Wybór Wydziału, Komisji kontrolującej i Sądu polubownego. 7) Wnioski.

We Walnem Zgromadzeniu mają prawo brać udział Członkowie-Założyciele, którzy złożyli kwotę 100 Zł., Członkowie wspierający, którzy złożyli wkładkę 50 Zł., oraz Członkowie czynni, którzy są pełnoletni, złożyli tytułem wpisowego kwotę 2 Zł., oraz tytułem dwóch wkładek po 1 Zł. i podpisali deklarację po myśli statutu, a przyjęci zostali przez Organizacyjny Komitet Założycieli Towarzystwa. Zgłoszenia Członków przyjmuje Sekretarjat Towarzystwa codziennie w Kasie Teatru Żydowskiego, ul. Bocheńska 7, od godziny pół do 8-mej wieczorem do pół do 10-tej wieczorem aż do środy 18 maja b. r. włącznie. Przyjęci przez Komitet organizacyjny Członkowie zostaną o tem zawiadomieni. Wstęp na Walne Zgromadzenie jest tylko za kartą wstępu, która otrzymają Członkowie. — Wnioski na Walne Zgromadzenie mogą być zgłoszone pisemnie przez Członków, najpóźniej w ciągu czterech dni po ogłoszeniu Walnego Zgromadzenia do Sekretarjatu Tow., ul. Bocheńska 7.

Komitet Założycieli Towarzystwa „Krakowski Teatr Żydowski".

Wiadomości z kraju

ZJAZD OKRĘGOWY ORG. SJON. W JAROSŁAWIU

W dniu dzisiejszym odbędzie się w Jarosławiu Zjazd Okręgowy Organizacji Siońskiej.

Zjazd urządza Komitet Lokalny Org. Sjon. w Jarosławiu. Otwarcie Zjazdu o godzinie 10-tej rano w sali Jad Charucim. W zjeździe biorą udział następujące miasta: Radymno, Pruchnik, Przeworsk, Grodzisko, Sieniawa, Leżajsk, Rudnik n/S, Ulanów, Radomyśl n/S, Przeworsk Woski, Kańczuga, Jawornik Polski, Dubiecko, Dynów, Nisko, Rozwadów.

Referaty wygłoszą tow. Dr. Spatz, Dr. Feldschuh, Wiesenfeld, Dr. Richter, Lion, Horowitz.

JESZCZE SPRAWA STEIGERA?!

„Głos Prawdy“ donosi ze Lwowa: „Sąd karny wystosował wezwanie do p. Melchjora Wankowicza, który w czasie swojej podróży spotkał na wyspie Kubie Teofila Olszańskiego, który oświadczył że wykonał zamach na prezydenta Wojciechowskiego w 1924 r. Sąd karny zażądał zeznań od p. Wankowicza, skierowując ten samem sprawę zamachu na inne tory“.

ROZBUDOWA PORTU W GDYNI

Na onegdajszem posiedzeniu Rady ministrów dłuższą dyskusję wywołał m. in. wniosek o rozbudowie Gdyni. Rada ministrów uchwaliła projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej. Projekt nadaje m. in prawo władzom administracyjnym w kierunku wywłaszczenia ziemi na cele rozbudowy. Jednocześnie postanowiono przystąpić do budowy linji kolejowej Bydgoszcz—Gdynia, omijającej terytorjum gdańskie, a mającej połączyć zagłębie węglowe z Bałtykiem.

PRZED ROZBUDOWĄ LINIJ KOLEJOWYCH.

Na wniosek ministra kolei Romockiego Rada ministrów postanowiła przystąpić do inwestycyj kolejowych, które mogą być wykonane z nadwyżki dochodów kolejowych. Według ułożonego planu przedewszystkiem rozpoczęta zostanie budowa kolei Kutno—Strzałków, dalej rozbudowa szeregu węzłów kolejowych, m. in. warszawskiego, budowa dworców, wreszcie wybudowanie nowego gmachu dyrekcji kolejowej w Warszawie.

TAJEMNICZE ZNIKNIĘCIE OFICERA.

Poszukiwania za por. S. Wrońskim, który onegdaj jak donosiliśmy — znikł z Warszawy, dotąd nie wydały rezultatu. Zapytany przez rodzinę „jasnowidz“ inż. Osowiecki, wpadłszy w trans, przytoczył istotnie szereg momentów frapujących, gdyż zgadzają się one z faktami, których inż. Osowiecki znać nie mógł, ponieważ wogóle nie znał osobiście por. Wrońskiego. Zapodania „jasnowidza“ streszczają się w tem, że por. Wroński, wyszedłszy w dniu krytycznym z gmachu Min. Spr. Wojsk., na ulicy spotkał się z jakimś oficerem sztabowym, potem z jakimś cywilem siedział w cukierni przy stoliku, następnie był w mieszkaniu jakiejś blondynki szczupłej nieładnej, w której kochał się bez wzajemności. (por. Wroński jest żonaty).

Około godz. 11 wiecz. wsiadł do pociągu, przejechał różne miejscowości których zbyt mglista wizja nie pozwalała Osowieckiemu odróżnić. Długi szereg widzeń skończył się wizją por. Wrońskiego, leżącego gdzieś pod gołem niebem, niewiadomo żyjącego, czy nieżywego.

Władze śledcze ze zdwojonym wysiłkiem poszukują zagnionego por. Wrońskiego, żywego lub umarłego.

——o——

OGÓLNO POLSKI ZJAZD PSYCHJATRÓW. W ubiegłym tygodniu obradował w Otwocku ogólnopolski zjazd psychjatrów, zorganizowany przez Polskie Towarzystwo Psychjatryczne w Warszawie. Uczestnicy wysłuchali szeregu referatów naukowych.

PRZECIEŻ ROZWIĄZANIE ŁÓDZKIEJ RADY MIEJSKIEJ? W związku z podanemi i przez nas zaprzeczeniami wiadomości o rozwiązaniu łódzkiej Rady miejskiej, dowiadujemy się, że rozwiązanie łódzkiej Rady miejskiej nastąpi w czerwcu. W związku z powyższem sprawa wyboru nowego prezydenta miasta przestała być aktualna.

RADA ARTYSTYCZNA WARSZAWY. Ukonstytuowała się Rada artystyczna Warszawy, złożona z architektów, rzeźbiarzy, malarzy, muzykologów i td. Na przewodniczącego wybrano naczelnika wydziału technicznego w magistracie, inż. Słomińskiego. W zakresie pracy artystycznej Rady leży decydowanie o zagadnieniach artystycznych architektury stolicy.

OTWARCIE „TEPSU“ W KAŁUSZU. Onegdaj nastąpiło w Kałuszu otwarcie zakładów „Tespu“ (solanki potasowej) w obecności ministrów Niezabytowskiego i Staniewicza.

PRZYJĄŁ NIE TYLKO CHLEB I SÓL NA SREBRNEJ TACY, ALE I SAMĄ TACĘ. Za takie podejrzenie wojewody wołyńskiego Mecha — miało to mieć miejsce w Dubnie — został redaktor chadeckiej „Rzeczypospolitej“ p. Jasiński skazany onegdaj przez sąd okręgowy w Warszawie na 3 miesiące więzienia. Za zarzut szantażowania sejmu przez rząd został tenże sam p. Jasiński równocześnie skazany na 2 miesiące więzienia. Ogółem toczyło się przeciw niemu równocześnie aż 8 procesów prasowych.

MORDERSTWO NA CMENTARZU. Dnia 12 bm. niejaki Feliks Korczyk na cmentarzu oświęcimskim strzelił dwukrotnie z rewolweru do swej przyjaciółki, Anny Zdybak, lat 18 liczącej, która poniosła śmierć na miejscu. Korczyka aresztowały organa PP. i odstawiły do więzień sądowych.

WYMORDOWANIE RODZINY PRZEZ KŁUSOWNIKÓW W Brześciu pod Samborem zamordowano leśnika Paszaka. Paszaka znaleziono martwego z twarzą zwróconą ku ziemi. Prawdopodobnie zaszedł tutaj wypadek zemsty ze strony kłusowników. Charakterystycznem jest, że już kilka osób z rodziny Paszaka padło z ręki kłusowników.

19-LETNI KOLIŃSKI PRZYZNAŁ SIĘ DO ZAMORDOWANIA 77-LETNIEJ DR OLECHNOWICZOWEJ. Znajdujący się w szpitalu na Pawjaku, Franciszek Koliński, badany przez sędziego śledczego przyznał się do zamordowania 77-letniej staruszki dr. Olechnowiczowej. Wobec ustalenia faktu morderstwa, Koliński musiałby stanąć przed sądem doraźnym. Ponieważ jednak badani w tej sprawie świadkowie zeznali, iż Koliński cierpiał na zaburzenia umysłowe, sądzony on będzie prawdopodobnie w trybie zwykłym.

ZEMSTA ZA KRADZIEŻE. W jednej z wiosek pow. chełmskiego (koło Lublina nieznani sprawcy zamordowali mieszkającego samotnie Bazylego Krzywickiego. Zbrodniarze następnie podpalili domostwo. Podobno był to akt samosądu ze strony mieszkańców, gdyż Krzywicki miał na sumieniu kilka kradzieży.

STRASZNA ŚMIERĆ ROBOTNIKA NA DWORCU KOLEJ. WE LWOWIE. Onegdaj rano na głównym dworcu kolejowym we Lwowie, w oczach kilkunastu osób pod kołami parowozu zginął tragiczną śmiercią Nikodem Rudolf, robotnik. W chwili, gdy wykonywał swoją czynność, nadjechał parowóz, który przesuwał na torach wagony. Porwany przez tryby, Rudolf był ciągnięty torem około 100 metrów długości. W czasie tym ciało jego zostało w kawałki poszarpane i wyrzucone obok szyn w kilku miejscach.

ZA USIŁOWANE ZABÓJSTWO POLICJANTA 1 LATA WIĘZIENIA. Wojskowy sąd okręgowy w Łodzi skazał 23-letniego Franciszka Marjanowskiego na 1 lata ciężkiego więzienia za dezercję z 18 pp. oraz za usiłowane zabójstwo policjanta, który przeszkodził mu w kradzieży.

AWANTURNICZY POBOROWI. Dworzec kolejowy na Podzamczu we Lwowie był onegdaj widownią niezwykłej awantury. 60 poborowych ze wsi Barszczowice powracało do domu pod przewodnictwem wójta. Ponieważ nie mieli biletów zainterpelowali wójta. Ten kazał im szturmem zdobyć miejsca w pociągu. Wywiązała się bójka między poborowymi a funkcjonarjuszami kolejowymi. Policja zlikwidowała zajście.

Wesoły kącik

SIŁA PRZYZWYCZAJENIA

Przemysłowiec, „świeżo upieczony“ małżonek do żony, którą przed chwilą ucałował:

— A teraz, proszę pani, podyktuję kilka ważnych listów.

„POLITYCZNA“ CHOROBA

— Czy to ty poradziłeś mu, by wyjechał na jakiś czas? — pyta przyjaciel lekarza.

— Ja nie, to poradził mu jego adwokat...

KOLPORTER

— Jakto, to wy palicie tylko — papierem, pyta gospodyni domu stróżkę.

— Oczywiście! Wszak mąż mój jest — kolporterem gazet.

PROFESORSKIE ROZTARGNIENIE

— Panie kelnerze! zamówiłem przedtem sporą duńską sztukę mięsa. Czy pan zapomniał o tem? A może już zjadłem zamówione mięso? A może — nie zamawiałem go wcale?!..

W RESTAURACJI

— Spieszę się. Proszę beefsteak, ale prędko!

Głodnemu przynosi kelner istotnie bardzo szybko porcję beefsteaku, którego jednak jest bardzo mało. Na to gość do kelnera:

— „Próbka udała się! może mi pan zamówić — porcję tego rodzaju mięsa.

Z teatru, literatury i sztuki

Z TEATRU IM J. SŁOWACKIEGO. Dziś w niedzielę wieczorem „Maleństwo“ nowość Niccodemiego Mirandea, która dzięki uroczej kombinacji humoru z sentymentem zdobyła na wczorajszej premjerze sukces, nieustępujący innym sztukom tej doskonałej spółki autorskiej. Popołudniu „Wolne miasto“ K. Krumłowskiego Jutro na przedstawieniu szkolnem (początek o godz. 6-tej wiecz.) po raz 17 ty „Cyrano de Bergerac“ z pp. Niewiarowiczem i Hańską w rolach głównych. Niezależnie od przygotowań do cyklu Słowackiego rozpoczęły się pod kierunkiem p. Jednowskiego próby z nowości amerykańskiej Channing Pollocka „Znak na drzwiach“.

— **OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA OPERY CZESKIEJ W KRAKOWIE.** Dziś tj. w niedzielę opera ołomuniecka daje dwa przedstawienia, a to: punkt. o godz. 3'30 pop komiczną operę Smetany „Sprzedana narzeczona“, wieczór zaś o godzinie 7130 słynną operę Janacka „Jenufę“. W operze tej wystąpi świetny tenor opery w Preszburgu p. Roman Hübner Na ogólne żądanie daje opera ołomuniecka jeszcze trzy przedstawienia po cenach zniżonych, a to w poniedziałek 16 bm. operę Pucciniego „Tosca“, we wtorek 17 bm. „Trubadur“ Verdiego, we środę 18 bm. jako ostantie przedstawienie pożegnalne „Sprzedana narzeczona“. W operze „Tosca“ tytułową partję wykona p. Sehnalowa, Cavaradossi nbędzie p. Hübner, zaś Scarpią A. Spilling.

— **TADZIO STEFAŃSKI** fenomenalny, 11-letni pianista, który swoim koncertem w Krakowie wywołał tak żywe zainteresowanie, wystąpi w Starym Teatrze dziś tj. w niedzielę 15 bm. o godz. 8 wieczór. Maleńki, a wyjątkowo utalentowany artysta wykona bogaty program, złożony z najcelniejszych kompozycyj. Pozostałe bilety są do nabycia przy kasie Starego Teatru dziś w niedzielę od godz. 10—1 i od 5 popołudniu.

— **TEATR MARJONETEK „MINJATURY“.** Przepiękne lalki, wykonane artystycznie, wśród baśniowo pięknych dekoracyj, odegrają fantastyczną baśń pt „Baśń o srebrnym rycerzu“, napisaną wyłącznie dla teatru „Minjatury“ przez znaną i cenioną autorkę Irenę Pniowerównę. Pierwsze przedstawienia „Miniatur“ odbędą się w sali przy ul. św. Tomasza 37 dziś w niedzielę 15 bm o godzinie 3 i 6 popołudniu.

...MISZEWA.

Za dnia jeszcze sen kołysze...

Za dnia jeszcze sen kołysze,
Czuwam, kiedy noc nadchodzi;
Kiedy śpiewam — dusza milczy,
Kiedy milczę — pieśń się rodzi.

Odkąd mię zawołał sen mój, •
Sen mój z drugiej życia strony —
Oddać życie swoje chcę mu
I pieśń słońcem ozłoconą.

Więc choć ciężki trud i męka,
Jednak szczęście mi bezcenne
Dane jest: w miłości klękać
Przed mym bogiem bezimiennym.

Cud mi radość w serce włożył,
Cichą pieśń daruję ciszy —
Kogóż jeszcze w świecie bożym
Szczęście tak jak mnie kołysze?

Przełożył z hebrejskiego: Szymon Wolf.

KRONIKA

Wschód słońca 3 m. 45	Maj 15 Niedziela 13 Ijar 5687	Zachód słońca 19 m. 20

PONIEDZIAŁKOWY NUMER „NOWEGO DZIENNIKA"

...może się jutro rano o zwykłej porze i zawie... będzie prócz ostatnich wiadomości telegra...ficznych, kronikarskich obfity dział sportowy wraz z wynikami zawodów w kraju i zagrani..., przegląd i informator gospodarczy, odpowie... „Lekarza Domowego", artykuł prezesa Ko... Żyd. posła Hartglasa p. t. „Działalność poli...tyczna, a położenie gospodarcze Żydów w Pol...sce", oraz inne artykuły polityczne, fejletony i rozmaitości.

Rozbudowa dworca krakowskiego

Wojewoda krakowski p. Darowski otrzymał od członka państwowej Rady kolejowej p. Ja... Götza Okocimskiego depeszę, że Rada kole...jowa uchwaliła 13 bm. jednomyślnie posta...wiony przez komitet jego wniosek o zapewnie...nie w budżecie na rok bieżący pół miljona zło...tych na przeniesienie parowozowni w Krako...wie w tym roku.

Przeniesienie parowozowni na inne miejsce będzie pierwszym krokiem do rozbudowy dwor... krakowskiego, tak koniecznej dla należyte...go unormowania ruchu osobowego i towaro...wego.

Wolne posady nauczycielskie

Kuratorjum krak. okręgu szkolnego podaje do wia...domości, iż w roku szkolnym 1927/28 będzie mogło ...dzić kontraktowo pewną ilość stanowisk nauczy...cielskich. O stanowiska te mogą ubiegać się przede...wszystkiem osoby, posiadające pełne kwalifikacje ...zawodowe (egzamin nauczycielski dyplom) i osoby ...posiadające egzamin naukowy, a ubiegający się o ...praktykę przedegzaminową która stanowi jeden z wa...runków dopuszczenia do egzaminu państwowego na ...nauczyciela szkół średnich.

Podania należy wnosić do kuratorjum najdalej do ... maja 1927 r., opatrując je dokumentami osobi...stemi, względnie uwierzytelnionemi odpisami. Wol...ne będą stanowiska nauczycieli: języka polskiego (3) ...niemieckiego (2), historji (2), geografji (5), przyrody (2), fizyki (4), rysunków (1), śpiewu (2), gimna...styki (1).

Aresztowanie morderców dozorcy pstrągarni pod Krzeszowicami

W dniu 29 marca br. dokonano mordu rabunkowe go na osobie Szymona Bazarnika, dozorcy pstrągarni w Dubiu koło Krzeszowic. Obecnie przyaresztowały organa urzędu śledczego w Krakowie sprawców tego mordu w osobach Antoniego Grabowskiego (lat 31), zam. w Krakowie i Juljana Bojanowskiego (lat 19) z Krakowa, obu znanych policji, jako złodzieji mieszkaniowych. Jak ustaliło śledztwo, Grabowski wraz z Bojanowskim przyszli dnia krytycznego o go dzinie 17 pod dom Bazarnika. Ponieważ drzwi do mie szkania były zamknięte, przeto przystąpili do okna i poprosili przez okno Bazarnika o ogień do papierosa Bazarnik uchylił górne okienko i podał im zapałki. Po zapaleniu papierosów wszczęli obaj z Bazarnikiem rozmowę, w trakcie której błyskawicznie Grabowski oderwał okno, a następnie **strzelił do mieszkania 4 razy, kładąc trupem Bazarnika, stojącego przy oknie i raniąc służącą Salomeę Skotniczną w plecy.** Następnie Grabowski wkroczył przez otwarte okno do mieszkania, a zanim Bojanowski. Żona Bazarnika Katarzyna na odgłos strzałów uciekła tylnemi drzwiami na pole, a Grabowski zauważywszy to, wybiegł za nią, wkrótce jednak powrócił, gdyż ta zni kła mu w pobliskim lesie. W mieszkaniu Grabowski rozbił siekierą drzwi prowadzące do drugiego pokoju i rozbiwszy tam skrzynię zabrał z niej według własnego twierdzenia kwotę 80 zł. Po rabunku obaj zbie gli, przyczem Bojanowski zabrał ze ściany strzelbę, jednak powiesił ją na drzewie w lesie, opodal miejsca rabunku. Następnie Grabowski i Bojanowski uda li się pieszo do Krakowa.

Obu bandytów, którzy do popełnionego czynu przyznali się odstawiono do aresztów sądu okręgowego.

Konkurs wystaw sklepowych

W dniu 13. bm. odbyło się w Izbie handlowej i prze mysłowej konstytuujące posiedzenie sądu konkurso wego dla rozpatrzenia zgłoszonych wystaw sklepowych. W pracach sądu biorą udział przedstawiciele Uziembło, dyr. Dygat, dalej przedstawiciel Muzeum wydziału organizacji pracy inż. Biegeleisen,- prof. przemysłowego prof. Witkiewicz, imieniem Kongregacji kupieckiej p. Aksman, oraz imieniem krakowskiego Stowarzyszenia kupców p. Ł. Margulies. Przewodniczy dyr. Izby handlowej Dr. Bereś. Do konkursu który wzbudził w sferach kupieckich żywe zainteresowanie, zgłoszono 26 wystaw. Ocena zgłoszonych wystaw nastąpi w przyszłym tygodniu na podstawie opracowanych przez sąd tabel kwalifikacyjnych z zastosowaniem amerykańskiej metody punktów dla poszczególnych cech dobrej wystawy. W ustanowieniu nagród biorą udział poza Izbą handlową Muzeum przemysłowe, Kasa Oszczędności m. Krakowa i Polski Związek Turystyczny. Firmy kupieckie, któreby dodatkowo chciały wziąć udział w konkursie, muszą nadesłać do Izby zgłoszenia najpóźniej do 17 bm.

—o—

— **CELEM UCZCZENIA PAMIĘCI Bł. p. MARJI LANDESDORFERÓWNY** złożył p. Z. H. w siódmą rocznicę Jej śmierci w administracji naszego pisma kwotę 50 dolarów na Keren Hajesod.

—o—

— **INAUGURACYJNE POSIEDZENIE WOJEW. RADY NAPRAWY USTROJU ROLNEGO** odbyło się wczoraj rano w gmachu województwa pod przewodnictwem wojewody Darowskiego. Na otwarcie Rady przybył do Krakowa minister reform rolnych, p. Staniewicz wraz z podsekretarzem stanu Radwanem. P. minister dokonał również otwarcia posiedzenia komisji kodyfikacyjnej ustawodawstwa agrarnego.

— **PRZYJAZD K. BALMONTA DO KRAKOWA.** W poniedziałek 16 bm. o godzinie 7 wieczorem przyjeżdża do Krakowa znakomity poeta rosyjski Konstanty Balmont, który w przejeździe ze Lwowa do Poznania zatrzyma się jeden dzień w Krakowie.

— **WYCIECZKA POLAKÓW AMERYKAŃSKICH** wyjechała wczoraj przedpołudniem po trzechdniowym pobycie z Krakowa, udając się w dalszą podróż do Poznania.

— **HISTORJA DYPLOMACJI EUROPEJSKIEJ XIX. WIEKU.** W dniu 16 bm. przybywa do Krakowa p. Loloual, profesor uniwersytetu w Nancy, celem wygłoszenia w krakowskiej Szkole nauk politycznych 24-rech wykładów w języku francuskim z historji dyplomacji europejskiej XIX wieku. Odczyty, po dwie godziny dziennie, odbywać się będą od 16 bm. codziennie do 28 bm. w sali 43 Collegium Novum. Wstęp dla publiczności wolny i bezpłatny. Goście mile widziani.

— **REMONT URZĘDU POCZTOWEGO NA KLEPARZU.** Z dniem 19 bm. zawiesza się czynności urzędu pocztowego Kraków 5 (Rynek Kleparski) aż do 22 maja br. włącznie z powodu gruntownego remontu lokalu tego urzędu.

— **ROZMOWY TELEFONICZNE Z CZECHOSŁOWACJĄ.** Z dniem dzisiejszym zaprowadza się relację telefoniczną między Krakowem i Zakopanem a Bardiovem w Czechosłowacji.

— **STAN CHORÓB ZAKAŹNYCH W KRAKOWIE** w czasie od 8 do 14 bm. był następujący: wypadków szkarlatyny 19, dyfterji 2, czerwonki 1, tyfusu brzusznego 4.

— **EKSPLOZJA NABOJU W SZKOLE.** Wczoraj około 11-tej przedpołudniem zawezwano pogotowie ratunkowe do gimnazjum IX (dawna szkoła realna) przy ul. Michałowskiego, gdzie podczas pauzy zabawiał się kulą karabinową dum-dum 14-letni uczeń Pflaum. Nagle nabój eksplodował, urywając Pflaumowi pierwszy, drugi i trzeci palec u prawej ręki. Po założeniu opatrunku, przewieziono ofiarę nieszczęśliwego wypadku do szpitala na oddział chirurgiczny.

— **ORYGINALNY ZAMACH SAMOBÓJCZY.** Pogotowie ratunkowe przewiozło do szpitala niejaką Stefanję Danielównę (lat 19), która przebywając w aresztach pod „Telegrafem", w zamiarze samobójczym połknęła kilka szpilek i agrawek.

— **POTRĄCONY PRZEZ TRAMWAJ.** Władysław Mendygrał, woźny pocztowy, usiłując w ul. Zwierzynieckiej przejść z jednego chodnika na drugi, został na jezdni potrącony przez tramwaj, przyczem doznał obrażeń na głowie. Zawezwane pogotowie ratunkowe, po opatrzeniu poleciło go opiece domowej.

— **ARESZTOWANO** Stefana Adamczyka (lat 23) z Prądnika pod zarzutem kradzieży mięsa i wyrobów masarskich z jatki przy Al. Królewskiej na szkodę Millera.

— **CZYJ TŁOMOK?** Ubiegłej nocy zauważył posterunkowy w Alei 3 Maja trzech osobników z tłomokiem, którzy na jego widok porzucili tłomok i zbiegli. W tłomoku tym znajdowały się 2 poduszki i 11 par używanych trzewików damskich i męskich, które pochodzą z kradzieży na szkodę niewiadomego właściciela. Rzeczy te zdeponowano na II. komisarjacie policji na Zwierzyńcu.

— **SPROSTOWANIE.** W ostatnim dziale szachowym w partji Capablanca—Spielmann zostało opuszczone 12-te posunięcie, a mianowicie:

12. 0—0 a7—a6

O czem prez. Francji Doumergue będzie mówił w Londynie?

Pośrednictwo angielskie w konflikcie francusko-włoskim. — Blok antysowiecki na widowni. — Niemiecka „Schadenfreude" nie opłaciła się...

Kraków, 15 maja.

(K) Najważniejszym politycznym wypadkiem dnia staje się bezsprzecznie wizyta prezydenta Doumergue'a, któremu towarzyszyć będzie Briand w Londynie. Odwiedziny te mogą mieć doniosłe znaczenie dla ukształtowania się polityki światowej. Doumergue przyjeżdża do Londynu w chwili, kiedy na polecenie angielskiego ministra spraw wewnętrznych sir Johnsona Hicksa policja przeprowadziła rewizję w londyńskich biurach sowieckiego towarzystwa handlowego, który to fakt, bądźcobądź niezwykły w dziejach polityki międzynarodowej oznacza, że atmosfera polityczna między Anglją a Rosją doszła do punktu wrzenia. Wizyta Doumergue'a przypada też na czas wyrażonego sojuszu Anglji z Włochami, sojuszu skierowanego przeciwko Francji. Dzięki tej konfiguracji politycznej wytworzyły się w Europie dwa bloki, a mianowicie z jednej strony Anglja i Włochy, a z drugiej strony Rosja sowiecka szukająca oparcia bądź to o Francję, bądź też o Niemcy.

Polityka Francji napotykała na wielkie trudności i walczyć musiała z widmem okrążenia. Agresywność Włoch wobec Francji przybrała w ostatnim roku zastraszające wprost rozmiary. Wystarczy sobie tylko przypomnieć szpiclowskie awantury na pograniczu francusko-włoskiem, aferę Garibaldiego, gorączkowe przegrupowania armji franc. na granicy włoskiej, ataki prasy włoskiej na Francję, by uświadomić sobie, ile materjału wybuchowego leżało niejako w powietrzu. Być więc może, że Anglja, zrozumiawszy niebezpieczeństwo nowych konfliktów, sama odczuła konieczność oczyszczenia atmosfery. Wszak Francja zarządziła manewry swej floty, której podano jako zadanie obronę północnego wybrzeża Afryki przed tajemniczym wrogiem X. Te manewry, którym charakteru demonstracji odmówić nie można, były dla Anglji wyraźną wskazówką nastrojów panujących na Quai d'Orsay. Rozmowa więc, którą Doumergue i Briand prowadzić będą z Foreign Office, krążyć będzie około stosunku Anglji do Włoch. Próba ofiarowania ze strony Anglji swego pośrednictwa celem uregulowania spornych kwestyj między Francją a Włochami jest niezmiernej doniosłości dla pokoju światowego.

Ale też problem rosyjski odgrywać będzie na tej konferencji wielką rolę. Na pozór Francja prowadzi ze sowietami rokowania w spraodosobnienie i nęci ją mirażem sojuszu francuskiego. Prasa sowiecka niejednokrotnie też w licznych artykułach wykazuje Francji jej odosobnienie i nęci ją mirożem sojuszu francusko-rosyjskiego. Rola jednak, jaką Rosja odgrywa w Chinach, stanowi dla Anglji poważną przestrogę, potęgując tylko nastroje antysowieckie w Anglji. I w samej Francji wzrosły w ostanich dniach, poprzedzających wizytę Doumergue'a w Londynie, nastroje antysowieckie, o czem świadczy z jednej strony walka wypowiedziana komunizmowi przez ministra spraw wewnętrznych Sarrauta, a z drugiej strony polemika „Matina" przeciwko tzw. „komedji" układów z Rosją sowiecką w sprawie długu. Jeśli dodamy do tego jeszcze fakt większej aktywności Francji w Chinach, dojdziemy do przekonania, że Francja i Anglja łatwo uzgodni swoje stanowisko wobec Rosji sowieckiej. Blok antysowiecki powstanie więc w Europie i z tym faktem w polityce europejskiej obecnie liczyć się należy.

Rozumie się też samo przez się, że i o Niemczech będzie mowa w Londynie. Warto przy tej sposobności zwrócić uwagę na chłodne przyjęcie niemieckich starań w Londynie o opróżnienie Nadrenji i na wprost ostentacyjne oświadczenie angielskiego ministra wojny, że Anglja nawet nie myśli w najbliższym czasie wycofać swoich wojsk z terytorjum okupacyjnego w Nadrenji. Anglja nie może Niemcom przebaczyć ich na pozór neutralnego stanowiska w Chinach, poza którem ukrywa się przysłowiowa niemiecka „Schadenfreude" z trudnego położenia Anglji na dalekim Wschodzie. — Anglja nie wierzy też Niemcom, by dały się wciągnąć do bloku antysowieckiego, dlatego pozostawia Niemcy zupełnie na uboczu, woląc się bezpośrednio porozumieć z Francją.

Takie będzie mniejwięcej tło rozmówek angielsko-francuskich, które w najbliższym tygodniu rozpoczną się w Londynie.

Opłaty paszportowe są barbarzyństwem!

W ankiecie „Przeglądu Wieczornego" w kwestji paszportów wypowiada się p. Dr Stanisław F. Michalski z Warszawy następująco:

Biurokratyzm, pod którego ciężarem jęczy Polska od chwili swego zmartwychwstania, nigdzie nie przejawia się tak jaskrawo, jak w kwestji paszportów wogóle, a zagranicznych w szczególności.

Wynalazcą olbrzymich opłat za wyjazdy za granicę był warjat na tronie, car Paweł I, który za paszport zagraniczny wyznaczył opłatę 300 rb. Miało to na celu odgrodzenie Rosji od Europy i śledzenie działaczy rewolucyjnych. Car Mikołaj I sam wydawał paszporty zagraniczne. Do czasów Wittego nie można było przejechać z jednej strony Bugu na drugą, jeśli się nie miało paszportu, zezwalającego na pobyt w „rdzennej" Rosji. Paszporty wewnętrzne należało odnawiać co rok. Otrzymanie paszportu zagranicznego w Rosji nie było jednak zbyt trudne i tak np. w Warszawie paszport otrzymywało się w ciągu kilku dni za cenę 20 rb. Ale nawet i taki system ludność polska uważała za ciężką krzywdę.

Niestety biurokracja polska prześcignęła jeszcze wzory moskiewskie i zapędziła w kozi róg żandarmerję i policję rosyjską. Gdy dzisiaj Polak w swym własnym kraju chce otrzymać paszport zagraniczny, musi przejść daleko gorszą i daleko bardziej upokarzającą procedurę, niż za czasów rosyjskich.

Ograniczenia wyjazdów zagranicę powinny mieć jakąś nić przewodnią, jakiś sens. Nie można żądać, aby płacili jednakową sumę pieniędzy za paszport ci, którzy wyjeżdżają na 6 miesięcy i ci, którzy wyjeżdżają na parę dni. Dlatego kardynalnym punktem powinna być zasada, aby opłaty paszportowe były wnoszone w zależności od czasu przebytego zagranicą. Jeżeli więc nawet paszport na pół roku miałby kosztować 500 złotych, to człowiek, który wyjeżdża na krótszy czas, powinienby płacić 3 do 4 zł, za każdy dzień pobytu zagranicą i opłatę tę uiszczać przy przejeździe na granicy. Rzecz prosta, że pewne kategorje osób, jak ucząca się młodzież, chorzy i in. powinny być zwolnione od opłat, przynajmniej w znacznej części.

W celu zreformowania systemu paszportowego powinny być przedewszystkiem uwzględnione trzy postulaty:

1) Należy znieść wszelki ceremonjał biurokratyczny przy wydawaniu paszportów. Kto tylko posiada odpowiedni dowód osobisty i nie wzbudza specjalnych podejrzeń, powinien otrzymać paszport zagraniczny bez wszelkiego trudu. Utrzymywanie osobnych urzędów paszportowych jest zupełnie bezcelowe i wydawanie paszportów powinien załatwiać komisarjat czy też urząd powiatowy.

2) Opłaty paszportowe należy pobierać w stosunku do ilości dni przebytych zagranicą.

3) Należy znieść stanowiska lekarzy, badających chorych przed wyjazdem i przyjmować zwykłe świadectwa lekarskie, stwierdzające potrzebę wyjazdu".

Mit i prawda o Turczynce

W swej czarnej, jednolitej, opadającej falistemi linjami sukni jedwabnej i w gęstym czarnym welonie na twarzy, z pod którego widoczne były tylko głęboko osadzone, ciemne, namiętne oczy, musiała być Turczynka dla Europejczyka przez lat dziesiątki i setki kuszącym, niepoznawalnym przedmiotem podniecającym wyobraźni. Lecz oto potężna, w dobie powszechnych wstrząsów dziejowych dokonywująca się rewolucja, wyrywając w państwie Kemala Paszy wraz z korzeniami odwieczne tradycje muzułmańskiego świata, zdarła również nieprzeniknioną zasłonę z oblicza i postaci kobiety tureckiej: niedościgła dla ciekawego spojrzenia obcych, owiana poezją zagadkowości córa Wschodu, róża haremu, cudna Szecherezada ukazała się w całej prawdzie swej rzeczywistości. Prysnął mit romantycznej fantazji, grzebiąc jedną jeszcze tęsknotę zawsze głodnego świeżych wrażeń serca męskiego w rozczarowaniu może smętnem, pewniej zabawnem.

Przeciętna Turczynka, niska, krępa, z szeroką twarzą o grubych rysach i dużym nosie, z zniszczonymi — bez względu na wiek — wskutek łakomego pożerania słodyczy, będącego w Turcji nieprzezwyciężonym nałogiem kobiecym żółtymi zębami, jest istotnie daleka od ideału, który kryła jej tajemnicą; nawet piękne oczy, rzęsy, brwi, jedwabiste czarne włosy i mała nóżka nie mogą go już ocalić. Przytem nad Turczynką, jak nad kobietą wschodu wogóle ciąży straszliwa klątwa prędkiego przekwitania, które rozpoczyna się w 25-tym roku jej życia, a więc wtedy, kiedy kobieta europejska rozwija dopiero w pełni wszystek przepych swego ciała lub trwa w nim rozkosznie. Broni się ona — wbrew fatalizmowi mahometańskiemu — przeciwko tej konieczności z zawziętym, bohaterskim nieraz uporem, lecz, niestety napróżno!... Najdoskonalsza kosmetyka, której kunszt prosta Turczynka opanowała lepiej niż doświadczona i wyrafinowana gwiazda kabaretu paryskiego, niewiele jej pomaga w tej tragicznej walce ze złem natury; wonne maści migdałowe, kosztowne olejki, oddawna stosowane, nawet preparaty chemiczne, sprowadzane z rozmaitych krajów, na własną rękę i z własnego natchnienia podejmowane próby mieszanin, przeróżne wreszcie zabiegi sprytnej zręczności kobiecej i sposoby instynktu zachowania urody nie powstrzymują zmarszczek, fałd i skażeń, które z dnia na dzień wyraźniej znaczą się na licach, nie chcących się starzeć. Zrozpaczona Turczynka, dla której łaska męża — pana i władcy — zawiera treść życia, gotowa jest zaufać każdemu szarlatanowi, obiecującemu jej odzyskanie straconych wdzięków — nie wierzy tylko kobiecie europejskiej, która w słońcu, powietrzu, ruchu i sporcie znalazła najskuteczniejszy środek przeciw przedwczesnemu więdnieniu. Proces europeizacji w Turcji jednak nie zakończył się jeszcze: wyzwolona z pęt ciężkiej zasłony kobieta turecka w najbliższej przyszłości podąży niezawodnie za swą siostrzycą zachodnią do obszernych sal gimnastycznych i na rozległe boiska po zdrowie, siły i młodość, nieprzemijające w krótkim odstępie lat, której daremnie tak długo poszukiwała w mrocznych kryjówkach magji kosmetycznej.

Rzymski Landru w niebieskiem aucie

W tych dniach aresztowano wreszcie w Rzymie 38-letniego Gina Girolimoniego, który ma na swojem sumieniu kilka mordów młodych dziewcząt. Girolimoni należy do bardzo ciekawych typów zbrodniarzy. Zwabiał do siebie młode, najwyżej 12—13 lat liczące dziewczęta i po ich zgwałceniu mordował je, pozostawiając zwłoki w stanie bestjalskiego zniekształcenia. Udało się go przyaresztować dzięki przypadkowi. Girolimoni czyhał mianowicie w niebieskiem aucie przed willą inżyniera Paciariniego na młodą, 12-letnią służącą inżyniera Olgę Nargiccioni. Dwukrotnie usiłował gwałtownie porwać tę dziewczynę, lecz mu się nie udało. Przy tej sposobności uzyskano jednak dokładny rysopis jego osoby, oraz numer jego auta i w ten sposób zbrodniarz wpadł w ręce policji.

Nowa fala powodzi w dorzeczu Missisipi

Miljon hektarów pod wodą.

Nowy Jork, 14. 5 PAT. Z powodu przerwania tamy na rzece Missisipi koło Bayon 60.000 osób musiało opuścić okolice zagrożone. Większa część stanu Luizjana stoi pod wodą i tworzy jezioro szerokości 100 mil angielskich a długości 300 mil. W ostatnich dniach zalany został obszar wynoszący przeszło 1 mil. hektarów.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska.

Kraków, 14 5. Akcje silnie zniżkowe. Dolar utrzymany.

Dziś w prywatnych obrotach panowała na rynku efektów silna zniżka papierów przy stale obniżającej się tendencji. Pod wpływem Warszawy kursy w dalszym ciągu uległy zniżce. Zaofiarowanie towaru znaczne przy małej ilości nabywców. Kursy ukształtowały się następująco: Zieleniewski 21—21 1/4. Jaworzno 21—21 i pół. Cegielski 42—43, Bank Polski 144—145. Chybie 6.50—6.60, Nobel 5.80, Tohan 0.55, Górka 46.50—47.50, Lokomotywy 2, Nafta Polska 0.45.

Na rynku walut i dewiz tendencja utrzymana. Podaż wystarczająca przy stosunkowo słabem zainteresowaniu. Obroty jak zwykle w sobotę minimalne. Nastrój na rynku spokojny.

W Krakowie dolar gotówka 8.92 i pół do 8.93, czeki bankowo 8.94 i pół do 8.95. Warszawa gotówka 8.92 1/4—8.92 3/4, czeki 8.94 Lwów gotówka 8.95—8.97. czeki 8.91—8.85 Katowice gotówka 8.925—8.93, czeki 8.945. Bank Polski płacił w dalszym ciągu za gotówkę 8.89. za czeki 8.91.

Kataro, 14. 5 PAT. Według doniesień uchodźców albańskich Achmet bej czyni wszelkie przygotowania, aby się ogłosić królem albańskim 15 bm.

Giełda warszawska

Warszawa 14 bm. (PAT.) **Giełda waluty.**
Dolary 8·92, sprz 8·94. kup. 8·90.
Holandja 358·—. sprz. 358·90, kup. 357·10.
Belgja 124·40, 124·71, 124·09.
Londyn 43·44 sprz. 43·55, kup. 43·33
N. Jork 8·93. sprz. 8·95, kup. 8·91.
Paryż 35·05, sprz. 35·14. kup. 34·96.
Praga 26·50 sprz. 26·56 kup. 26·44.
Szwajcarja 172·04 sprz. 172·47. kup. 171·61
Włochy 48·38. 48·50, 48·26,
Wiedeń 125·80. kup. 126·11 sprz. 125·49

Papiery procentowe: Premjówka 53.75—54, pożyczka konwersyjna 66, pożyczka kolejowa 102.80. Tendencja niejednolita.

Warszawa, 14. 5 PAT. Bank dyskont. 135.50, Handl. 7.50, 7.25, Polski 147, 141, 145, Zachodni 4.80, Zjedn. niem. 3.55, Zw. Sp. Zarobk. 95, 90, 92, Kijewski 90, Elektrownia Dąbrowa 76, Pol. Tow. El. 0.27, Czersk 11.10, Częstocice 3.55, 3.60, Wysoka 130, 135, Cukier 5.50, 5.20, 5.60, Firley 62, Ostrowice 3.05, Węgiel 112, 103, 105. Nobel 5.60, 5.30, 5.65, Cegielski 42, 43, Lilpop 30, 28.75, 30.50, Modrzejów 9.40, 9.90. Ostrowiec 80, 81, 80.50, Pocisk 3.30, 3.45, Ortwein 17.50, Rudzki 2.40, 2.25, 2.50, Zieleniewski 21, 20.75, Starachowice 4.50, 4.90, 4.65, Żyrardów 19, 19.75, Zawiercie 40, 42, Borkowscy 3.50, 3.45, 3.35, Haberbusch 150, Spirytus 4.40, Żegluga 0.53, 0.52 0.53.

Giełda wiedeńska

Wiedeń d. 14 b. m. (P. A. T.). **Dewizy.** Amsterdam 283·90, Belgrad 12·46, Berlin 168·07 Bruksela 98·55. Budapeszt 123·63. Kopenhaga 169·45 Londyn 34·45, Madryt 124·30, Medjolan 38·32, Nowy Jork 709·40. Oslo 185·10, Paryż 27·67, Praga 21·07 Sofja 5·10, Sztokholm 189·75, Warszawa 79·13—79·63 Zurych 136·46, Amerykańskie 708·25, niemieckie 167·80 angielskie 34·39, polskie —·— —·—, szwajcarskie 136·15 czeskie 20·98. Węgierskie 123·58—.

Akcje: Zieleniewski 17·80, Silesja —·—, Fanto 10·—, Gal. karpaty 35·10, Galicja 126·, Siersza —·— Bank małopolski —·—. Bank Hip. —·— Tepege . —·—

Giełda zurychska

Zurych, 14. 5 PAT. Paryż 20.36 1/4, Londyn 25.25 3/8, Nowy Jork 5.20, Belgja 72.20, Włochy 28.07 i pół, Hiszpanja 90.95, Holandja 208.05, Berlin 123.15, Wiedeń 73.15, Sztokholm 139.05, Oslo 134.85, Kopenhaga 138.70, Sofja 3.76 1/4, Praga 15.40 Warszawa 57.50, Białogród 9.13 3/4, Buenos Aires 220.25.

Giełda nowojorska

Nowy Jork, 14 5 (AW). Warszawa 11.40, Londyn 485 5/8, Paryż 391 3/4, Wiedeń 14.08, Praga 296 1/4, Włochy 543, Belgja 13.89 i pół, Budapeszt 17.45, Szwajcarja 19.23 i pół, Helsingfors 525 i pół, Sofja 0.74, Holandja 40.01 i pół, Oslo 25.80, Kopenhaga 26.69, Sztokholm 26.74 i pół, Hiszpanja 17.53, Bukareszt 63 i pół, Berlin 23.68 i pół, Belgrad 176, Montreal 100.05.

FLORIDSDORFER A. C. (Wiedeń)—MAKKABI 3:1 (2:1).

Z powodu braku miejsca odkładamy szczegółowe sprawozdanie z tych interesujących zawodów do numeru jutrzejszego.

KOMUNIKATY.

— **RECITAL ARTYSTYCZNY** na benefis Niny Dolińskiej odbędzie się w sali teatru „Bagatela" dziś o godz. 11·30 przedpołudniem. W programie współdziałają: znana śpiewaczka p. Hanna Dziewińska, świetna recytatorka p. Marja Fedorowiczowa, utalentowana tancerka Clair Delys, znany muzyk prof. Lipski, obiecujące tancerki: p. Irena Szarska i Nina i Stasia Orwiczówny, oraz wirtuoz na pile p. K. Bilety do nabycia w kasie „Bagateli".

— **ZABAWA WIOSENNA** z kiermaszem, która się odbędzie w niedzielę o godzinie 3-ciej popoł. na boisku „Makkabi" na rzecz pomocy pozaszkolnej uczniów Żyd. Tow. Szkoły ludowej i średniej w Krakowie wywołała ogólne zainteresowanie. Będzie to jedyną atrakcją tej wiosny. Poza innemi niespodziankami będą popisy z tresowanemi kucykami, a kto będzie miał szczęście w „Kole szczęścia" ten stanie się właścicielem takiego kucyka.

W razie niepogody zabawa odbędzie się 29-go maja br.

— **HITACHDUT. MIELEC.** Dziś w niedzielę Zebranie inauguracyjne z udziałem tow. Dr. Schwarza z Tarnowa.

— **W ZWIĄZKU ARTYSTÓW PLASTYKÓW,** z dniem 1-go czerwca br. będzie otwartą wystawa dzieł sztuki francuskiej (wiek XVIII. i XIX.) oraz sztychów angielskich. Aby uprzytomnić ogółowi poznanie tych dzieł, które w większej ilości są prywatną własnością Zarząd Związku Artystów tą drogą prosi o zgłoszenie obrazów wymienionej epoki na wystawę do dnia 24-go bm. pod adresem Związek Artystów Plastyków, pl. św. Ducha l. 1, od godziny 10—1 i 4—7.

— **MERKAZ—HACEIRIM,** Krakowska 41 (sala Ezry). Dziś w niedzielę o godz. 6 wiecz walne zebranie członków. Obecność wszystkich członków jest obowiązująca.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO
(pocz. o godz. 7·30 wiecz.)

Niedziela: pop. „Wolne miasto"; wiecz. „Małeństwo".
Poniedziałek: „Cyrano de Bergerac" (szkolne o godz. 6-tej).

OPERA CZESKA PRZY UL. RAJSKIEJ
(pocz. o godz. 7·30 wiecz.)

Niedziela: pop. „Sprzedana narzeczona"; wiecz. „Jenufa".
Poniedziałek: „Tosca".

REPERTUAR KINOTEATRÓW
BAGATELA: „Ulica pokusy".
NOWOŚCI: „Parisette" (Sandra Milowanof).
PROMIEŃ: „3-ci szwadron huzarów".
REDUTA: „Dwaj malcy" (Złodzieje z Paryża).
SZTUKA: „Dzika dziewczyna".
UCIECHA: „Księżniczka i błazen" (Charles Beroche i Huguette Dusles).
WANDA: „Droga do przeszłości".
WARSZAWA: „Szalona jazda ekspresem".

DROBNE OGŁOSZENIA

BUCHALTERA (KĘ) przyjmiemy. Zgłoszenia: Biuro dzienników Blochowej, Kraków, ul. Gertrudy 23.

ZDOLNEMU CHOLEWKARZOWI oddam część lokalu na pracownię. Posiadam handel skór na najgłówniejszej ulicy Krakowa. Zgłoszenia pod „Cholewkarz" do Adm. „N. Dziennika".

MASZYNKI do lodów, PRYMUSY szwedzkie poleca najtaniej: Henryk Kornhäuser, Kraków, Krakowska 4.

RABKA, do odnajęcia na maj i czerwiec 2 pokoje razem lub oddzielnie, pięknie położone, naprzeciw Zakładu. Zgłoszenia: Schönfeld, Gertrudy 14.

APTEKA w większem mieście okręgowem poszukuje dzierżawcy lub kupca. Zgłoszenia: Adw. Schneck, Lwów, 3-go Maja 8.

STENOGRAFJI polsko-niemieckiej udziela szybko i pewnie: Zofja Schöngutówna, Podbrzezie 2.

PRZYJMĘ posadę guwernantki lub wychowawczyni do dziewczynki kilkuletniej od zaraz lub na wakacje, w domu żyd., ewent. na wyjazd. Zgłoszenia pod „Guwernantka" do Adm. „N. Dziennika".

POSZUKUJEMY telefonu z numerem. Zgłoszenia natychmiastowe pod: Skrytka pocztowa Nr. 40, Kraków.

ABSOLWENTKA uniwersytetu udziela lekcji języka niemieckiego i francuskiego. Zgłoszenia z grzeczności przyjmuje: Weinberg, Miodowa 20, między godz. 2—3.

Z KAPITAŁEM Zł. 25.000 przystąpię do spółki do rentownego przedsiębiorstwa. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Przemysł".

DYWANY, linoleum, ceraty, narzuty, kapy, portjery, drelichy na story, markizy, chodniki kokosowe dla pensjonatów: Halpern, Kraków, Poselska 18.

DYWANY, ceraty, linoleum, chodniki, kapy na łóżka, firanki, płachty i płótna nieprzemakalne, artykuły gumowe, przybory podróżne i tapicerskie poleca najtaniej hurtownie i częściowo P. Müntz, Kraków, ul. Bożego Ciała 19. Filja: Rynek gł. 5 (róg Siennej). Dla P. T. Urzędów, hoteli i pensjonatów specjalny rabat.

BEZPŁATNE prospekty listownych kursów stenografji wysyła Redakcja Stenografa, Warszawa, ul. Szczygla 12.

SZKŁO okienne poleca, oraz wykonuje roboty szklarskie, jak i oprawę obrazów: S. Finkelstein, ul. św. Krzyża 3.

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje na I-szem piętrze na biuro, w śródmieściu, bez odstępnego. Zgłoszenia pod „Bez odstępnego" do Biura ogłoszeń „Prasa", Kraków, Karmelicka 16.

PODRÓŻUJĄCY doświadczony, z długoletnią pracą w tymże charakterze, z kupieckiem wykształceniem, sumienny, energiczny, przyjmie posadę podróżującego lub t. p. Łaskawe zgłoszenia sub „Pierwszorzędna siła" do Biura Stattera, Kraków, Rynek 8.

TRUSKAWIEC. Nowo wymurowana trzypiętrowa willa „Światowid" w samem centrum, naprzeciw poczty, poleca elegancko urządzone pokoje słoneczne z balkonami. Pościel, elektryka, wmontowane umywalnie, duży ogród, tenis. Kuchnia koszerna, ceny przystępne.

HANDLOWIEC (subjekt) z działu galanterji, obuwia, konfekcji i manufaktury, samodzielny dekorator wystaw, potrzebny od zaraz do Zakopanego. Pisemne oferty skierować do firmy Maks Mangel, Zakopane, Krupówki 39.

Przetargi publiczne.

Ministerstwo Komunikacji sprzeda w drodze przetargu stare dźwigi portowe ogólnej wagi około 315 ton.

Szczegółowe ogłoszenia zamieszczone są w „Monitorze" Nr. 104 z dnia 7 maja i w „Epoce" Nr. 123 z dnia 6 maja.

* * *

Ministerstwo Komunikacji sprzeda w drodze przetargu stare parowozy, tendry i podwozia parowozowe, jako złom do rozbiórki wagi około 997 ton. Szczegółowe ogłoszenia zamieszczone są w „Monitorze" z dnia 9 maja Nr. 105 i w „Epoce" z dnia 7 maja Nr. 124.

Przełożeństwo izr. Gminy wyznaniowej w Gorlicach ogłasza niniejszem

KONKURS

na posadę rabina w Gorlicach.

Wymaganem jest:

1) Obywatelstwo Polskie.
2) Nieprzekraczalny 50 rok życia.
3) Świadectwo rabinackie התרות הוראה od trzech autoryzowanych rabinów.
4) Świadectwo ukończonej 7-klasowej szkoły wydziałowej.
5) Znajomość języka hebrajskiego i polskiego w słowie i piśmie.
6) Curriculum vitae, jego działalność na polu judaistyki i rabinackiem.

Pobory i inne warunki wedle umowy.

Podanie z załączonemi dokumentami nadesłać do końca czerwca 1927.

Przełożeństwo izr. Gminy wyznaniowej w Gorlicach.

Redaktor naczelny: Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7.